Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Przeciw nielojalnej konkurencji.
Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9299. Lwów, środa 6 sierpnia 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Urodzaje w Polsce wypadły doskonale

Właził przez okno, a nie był złodziejem. - Kara za brudne mundury. - W Warszawie podrożała żywność o 5·6 procent. - Czternastoletni chłopak mordercą.

Zamach morderczy w jasny dzień.

STYPENDJA MIN. KOMUNIKACJI

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. sierpnia. (st) Ministerstwo komunikacji przyznało na r. szkolny 1930/31 — 175 stypendjów dla studentów szkół akademickich i uczniów państwowych średnich szkół technicznych kolejowych. Z czego przeznaczy się 100 stypendjów dla zwyczajnych studentów **szkół kolejowych** w Polsce i Gdańsku, a mianowicie dla studentów **politechniki w Warszawie i Lwowie** 63 stypendjów po 150 zł. miesięcznie, w tem 4 stypendja dla studentów Wydziału wzgl. **sekcji lotniczych,** 8 stypendjów po 150 guldenów gdańskich miesięcznie dla studentów politechniki w Gdańsku z 20 proc. dodatkiem. Dla **studentów prawa** wydziałów prawno-politycznych i prawno-ekonomicznych na uniwersytecie w Warszawie, **Lwowie,** Wilnie, Poznaniu, Krakowie i Lublinie **23 stypendja** po 150 zł. miesięcznie. Dla wyższej szkoły handlowej w Warszawie **3 stypendja.** Dla uczniów państwowych średnich szkół technicznych kolejowych w Warszawie, Radomiu i Wilnie **75 stypendjów** po 100 zł.

—o—



STRZAŁY DO TRYBUNAŁU NA SALI SĄDOWEJ.
(Do artykułu na str. 6-tej).

POLSKO - ESTOŃSKO - ŁOTEWSKA KOMISJA KOLEJOWA OBRADOWAĆ BĘDZIE WE LWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 sierpnia. (st) Z dniem 7 sierpnia rozpocznie we Lwowie prace **komisja kolejowa polsko-estońsko-łotewska** w sprawie **bezpośredniej taryfy między temi państwami.** Będzie to dalszy ciąg obrad tej komisji, która pracowała w lutym br. **w Wilnie.** Prace komisji potrwają **3 tygodnie.** Bezpośrednia taryfa wejdzie jeszcze w życie **z końcem b. r.** Na czele komisji ze strony polskiej stoi radca ministerstwa komunikacji **Paweł Wysocki.**

—o—

RUMUNI NIE CHCĄ BIESIEDOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. sierpnia. (st) Władze rumuńskie zabroniły wjazdu do Rumunji byłemu radcy ambasady sowjeckiej w Paryżu **Biesiedowskiemu,** który zwiedza obecnie najsilniejsze ośrodki **emigracji rosyjskiej, nawołując do konsolidacji sił w walce** przeciw ustrojowi komunistycznemu w Rosji.

—o—

Pomoc dla rolnictwa

Lwów 5. sierpnia.

Równocześnie z zainicjowaniem przez rząd akcji ratunkowej dla przemysłu (jej szczegóły podaliśmy onegdaj), zamknięty został pierwszy etap **akcji ratunkowej dla rolnictwa.** Z obszernych wyjaśnień, jakie na ten temat udzielił p. Minister Rolnictwa dr. **Janta Połczyński,** dowiadujemy się **kilku interesujących faktów,** określających zarówno kierunek pomocy, jak też jej rozmiary.

Chronologicznie ostatniem zarządzeniem, mającem dla rolnictwa duże znaczenie, jest **podwyżka ceł importowych na pszenicę,** mąkę pszenną i tłuszcze wieprzowe. Cło na pszenicę w wysokości 17.50 zł. za 100 kg. definitywnie **osłania naszą produkcję** przed konkurencją obcą, przedewszystkiem dumpingową, ale również opartą na normalnej kalkulacji. Ograniczając w ten sposób przywóz pszenicy, kierowało się Ministerstwo Rolnictwa tem, że dzięki usilnej propagandzie, zasiew tego zboża w Polsce o tyle w ostatnim roku wzrósł, że daje **samowystarczalność,** jeśli nawet nie pewien zapas na wywóz.

Podniesienie cła na **tłuszcze wieprzowe** kieruje się głównie przeciw **konkurencji amerykańskiej,** o tyle groźnej, że amerykańska produkcja tłuszczów może dawać niskie ceny, przerabiając **odpadki,** a głównie opierając kalkulację na ważniejszej dla siebie przeróbce i sprzedaży mięsa. Równocześnie wydane zostały zarządzenia, które powinny przyczynić się **do podniesienia rodzimej produkcji tłuszczowej,** obecnie słabo rozwiniętej.

Dalszą kapitalną dziedziną pomocy dla rolnictwa są **premje eksportowe.** Tutaj miało Ministerstwo Rolnictwa do czynienia z daleko sięgającymi i nie dającymi się zrealizować postulatami kół zainteresowanych. Żądały one **premjowania wszystkich zbóż i ich przetworów, trzody i przetworów mięsnych,** a wreszcie przetworów przemysłu ziemniaczanego. Wymagałoby to od skarbu państwa sum, **przekraczających 100 miljonów złotych.** To też postulaty rolników zostały jedynie **częściowo zrealizowane** i jedynie na próbny termin. Pewnym żądaniom, jak np. premji na owies, odmówiono, wychodząc z założenia, że byłoby to niepotrzebne obciążenie. Obecnie organizacje rolnicze mają się wypowiedzieć w tym kierunku, **jakie artykuły** należy w pierwszym rzędzie premjować, uwzględniając tu dość **ograniczone środki państwa.** Podobnie w Niemczech stosuje się premje nie generalnie, lecz wyłącznie pod kątem **ich celowości.**

Trzeciem wreszcie źródłem pomocy są **kredyty.** Obecnie doszły one do sumy 100 miljonów złotych jako **kredyty rejestrowe i zastawowe.** Ich koszt wraz z kosztem rozdziału nie przekracza **9 procent,** co jest obciążeniem wprawdzie maksymalnem, ale jeszcze dopuszczalnem. Celem tych kredytów jest uchronienie rolnictwa przed zbyt gwałtownym zbytem zbóż **i nową zniżką cen zboża po żniwach.** Dzięki nim około 10 miljonów q zboża będzie można **zatrzymać na późniejszy okres** i sprzedawać je **stopniowo,** w miarę pojemności rynku. Dodać wypada, że niespłacone pożyczki z roku ubiegłego podlegają moratorjum.

Zamykając w ten sposób pierwszy etap akcji ratunkowej zapowiada Ministerstwo Rolnictwa, że obecnie pracować będzie głównie w kierunku **reorganizacji aparatu rolniczo - handlowego.** Szczególną troskę poświęci niepokojącemu zjawisku **kurczenia się plantacyj buraczanych** w województwach centralnych i południowych. W związku z kryzysem cukrowniczym skurczenie to dochodzi w roku bieżącym do 36 procent.

Końcowy apel p. min. Połczyńskiego o **„nieuleganie panice“** dowodzi, że mimo tych ulg zarządzeń, które rząd zdaje się uważać za **maksymalne,** sytuacja w rolnictwie jest jeszcze całkiem pomyślna. Może nie jest nawet **w zupełności opanowana.** Punkt **ciężkości tkwi w zagadnieniu urodzajów i redukcji zasiewów — przedewszystkiem amerykańskich,** a na to wpływu nie mamy.

—o—

W Warszawie podrożała żywność o 5·6 proc.

ALE CZY TO UZNA KOMISJA BADANIA KOSZTÓW?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. sierpnia. (st.) Po długim okresie systematycznego spadku cen żywności, miesiąc ubiegły przyniósł **pierwszą poważną zwyżkę** i wzrost kosztów utrzymania. Wskaźnik ogólny kosztów utrzymania **wzrósł o 2 i pół procent, a to skutkiem podrożenia żywności o 5.6 proc.** Wszystkie ważniejsze artykuły żywności, jak mąka, chleb, kasza, kartofle, a nawet mięso, **w sierpniu zwyżkują.** Podobnie znacznego wzrostu wskaźnika kosztów utrzymania **nie notowano** w Warszawie **od lutego 1929.**

„Lasy Pułaskiego“

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ W CHICAGO.

Chicago, 4. sierpnia. (PAT). W sąsiedztwie Chicago odbyła się uroczystość nazwania lasów pod Palos Hills — **„lasami Pułaskiego“,** oraz wmurowania w skale **tablicy pamiątkowej ku czci generała brygady Kazimierza Pułaskiego.** Na uroczystościach przemawiał **konsul generalny Szczepański,** który uwydatnił znaczenie tego pięknego obchodu właśnie w okolicy Chicago, gdzie najsilniej splata się życie polskie z amerykańskiem. Przemawiali również przedstawiciele **władz cywilnych i armji** Stanów Zjednoczonych. Na zakończenie publiczność odśpiewała **hymn narodowy polski.**

Wpław przez „Małe Morze“

KOBIETA DYSTANSUJE PŁEĆ SILNĄ.

Gdynia, 4. sierpnia. (PAT). Sensacyjny przebieg miał wczorajszy **wyścig długodystansowy przez Małe Morze z Helu do Gdyni na przestrzeni 22 i pół kilometra.** Do próby przepłynięcia zatoki Puckiej zgłosiło się **trzech zawodników,** którzy nie zważając na **niską temperaturę wody i dużą falę,** wzięli udział w zawodach. Pierwsza do basenu południowego w Gdyni przybyła niespodziewanie dr. **Kuligowska,** licząca lat 27, członkini Warszawskiego Klubu Wioślarek. Czas osiągnięty przez nią wynosi **9.25 i jest lepszy o przeszło 3 godziny od zeszłorocznego rekordu Skowrońskiej.** Kuligowksa była eskortowana w czasie drogi przez **kutry rybackie.** Drugie miejsce zajął **Podhorecki** w czasie 9.35 urzędnik P. I. M. w Gdyni, członek Związku Strzeleckiego. Jako trzeci przepłynął Małe morze **Lechowski** z Legji warszawsikej w czasie 9.48.5.

6 sierpnia w radjo.

BOGATY PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

Lwów, 4. sierpnia. (PAT) Historyczna data wymarszu Kadrówki z Krakowa, **16 lat temu,** znajdzie odbicie **w programach radjowych** stacyj polskich. Oto we środę, dnia 6. sierpnia o godz. 20.15 **stacja warszawska** nadaje specjalną audycję dla uczczenia tej rocznicy. Audycja ta transmitowana będzie przez stacje prowincjonalne. **Wieczór radjowy** składać się będzie z kilku części: rozpocznie go przemówieniem kpt. Zdzisław **Kowalewski,** który mówić będzie o **walorach moralnych Legjonów.** Po przemówieniu nadany zostanie koncert okolicznościowy, w którym wystąpi znakomity tenor p. **Mieczysław Salecki.** W przerwie koncertu usłyszymy kwadrans literacki fragment z dzieła Marszałka Józefa Piłsudskiego p. t. **„Moje pierwsze boje“.** Program koncertu przewiduje szereg miłych, a tak dobrze wszystkim „Legunom“ znanych **piosenek.** Audycję zakończy **słuchowisko p. t. „Wymarsz Legjonu“.** Będzie to zradjofonizowany przez p. **M. Melinę wiersz Aleksandra Boruckiego,** w wykonaniu artystów scen warszawskich. Wiersz ten odpowiednio rozłożony na głosy i przystosowany do mikrofonu i przeplatany licznemi afektami akustycznemi i pieśniami, zapowiada się **niezmiernie ciekawie.**

POMNIK MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 4. sierpnia (PAT) Jak donosi „Express Poranny“, w granicznem miasteczku **Wizajny** w pow. suwalskim zawiązał się komitet obywatelski **budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego.** Prace nad budową już rozpoczęto.

—o—

P. PATEK WRACA.

Warszawa, 4. sierpnia. (PAT) Jak podaje „Kurjer Warszawski“, poseł Rzeczypospolitej w Moskwie, Patek, bawiący na urlopie wypoczynkowym w Joachimowie, powraca w bieżącym tygodniu do Warszawy.

—o—

AWANSE W SĄDOWNICTWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. sierpnia. (st) Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamianował sędziego sądu powiatowego we Lwowie **dra Józefa Wiśniowskiego** sędzią sądu okręgowego we Lwowie, sędziego sądu powiatowego w Nowym Sączu **dra Władysława Bobilewicza** sędzią okręgowym śledczym w Nowym Sączu.

—o—

BIULETYN BANKU POLSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia. (st) Zapas złota w Banku Polskim wynosił 30-go lipca br. **703.186 tys. zł.** wobec 703.124 tys. zł. **poprzedniej dekady.** Portfel weksli zdyskontowanych wykazał wzrost **585.638 tys. zł.** w dniu 20 lipca do 608.716 tys. zł. ub. dek. Obieg biletów bank. w d. 31. lipca wykazał **1,263.986 tys. zł.** wobec 1,213.349 tys. zł. w dniu 20-go lipca. Mimo ubytku dewiz w ciągu lipca br. pokrycie biletów bankowych jest **bardzo wysokie** i wynosi obecnie **60 prc.,** należąc do **najwyższych w Europie.** Stałość wobec niższej waluty nie jest zagrożona.

—o—

JUBILEUSZ ZASŁUŻONEGO KAPŁANA.

Nowy Targ, 4. sierpnia. (PAT). W Białce pod Nowym Targiem od była się wczoraj piękna uroczystość **25-letniej pracy duszpasterskiej ks. prałata Madeja,** posła do Sejmu, na stanowisku **proboszcza w Białce.** Na uroczystość przybył wojewoda krakowski Kwaśniewski, wojewoda śląski Grażyński, dowódca O. K. generał Łuczyński i inni.

—o—

MIN. PERNOT DZIĘKUJE.

Warszawa, 4. sierpnia. (PAT). Pan min. spraw zagr. **Zaleski** otrzymał od francuskiego min. robót publicznych **p. Pernota** depeszę następującej treści: „Opuszczając ziemię polską, proszę Pana o przyjęcie wraz ze **serdecznem podziękowaniem** za serdeczną gościnność, której doznałem, zapewnień szczerej przyjaźni Francji dla szlachetnego narodu polskiego. Georg Pernot.

—o—

PRAGA PRZYJMUJE.

Warszawa, 4. sierpnia. (PAT) Dzienniki donoszą z Pragi, iż republika czechosłowacka ma przyjąć zaproszenie rządu polskiego do wzięcia udziału **w warszawskiej konferencji ministrów rolnictwa** państw Europy Środkowej.

A więc - mamy urodzaj.

Rolnicy znów głowić się będą nad zbytem nadmiaru zboża.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. sierpnia. (st) Ze sfer rolniczych komunikują, że żniwa zostały ukończone. Są one **świetne** — mimo miesięcznej suszy, która w Polsce dała się we znaki. **Zbiory żyta** na gruntach cięższych **są znacznie lepsze,** niż w przeszłym roku. Słoma gruba, ziarno duże, doskonale wysupujące się. **Doskonałe są zbiory pszenicy.** Ponieważ w tym roku siano pszenicy więcej, należy się spodziewać, że **zapasy pszenicy będą większe** niż w roku zeszłym. cierpiał **jedynie jęczmień, owies oraz żyto i pszenica jara.** Dobrze zapowiadają się **okopowizny.** Łany buraków i kartofli poprawiają się wybitnie po ostatnich deszczach. Prawdopodobnie **zbiory buraków i kartofli** będą nie mniejsze jak w roku zeszłym.

Dotychczasowe informacje o urodzaju zboża **na półkuli północnej** potwierdzają dawno formułowane przypuszczenia, że sytuacja z początkiem gospodarczego roku 1930/31 będzie dla zboża i pszenicy **prawie ta sama, co przed rokiem.** Urodzaje w większej części krajów europejskich wydają się **niewątpliwe.**

Zbiory **w Ameryce mają być niższe od przeciętnych** i są zbliżone do zeszłorocznych. **We Francji i Włoszech** spodziewają się w przeciwieństwie do ub. roku **miernego urodzaju.** Natomiast **Indje miały zbiór bardzo obfity.**

Dla innych zbóż sytuacja nie jest ostatecznie wyjaśniona. W Polsce wydaje się nie ulegać wątpliwości wysoki zbiór pszenicy, co przy uwzględnieniu wielkiej przestrzeni obsianej zbożem może spowodować **przeciążenie rynku krajowego i konieczność eksportu.** Natomiast zbiory żyta, jęczmienia, owsa, będą niewątpliwie **zredukowane,** zwłaszcza na glebach lżejszych, skutkiem niemal pół miesięcznej suszy. Szkody jednak nie dadzą się oznaczyć liczebnie przed przeprowadzeniem **próbnych omłotów.** Należy przypuszczać, że zbiór **żyta będzie niższy** od zeszłorocznego, ale nie podobna jeszcze ocenić, w jakim stopniu pozostanie on do zapotrzebowania rynku krajowego. Trzeba liczyć się z możliwością eksportu żyta w miesiącach jesiennych nawet w razie miernego urodzaju, ponieważ **potrzeba gotówki** i chęć likwidacji reszty zapasów zeszłorocznych **spowodują większą podaż po żniwach.** Normalny zaś ruch sezonowy w ciągu obu lat ostatnich nie zachęci do dalszego przechowania zboża. Uprawa **zbóż pastewnych** silnie ucierpiała od suszy i rokuje zbiory niższe od przeciętnych.

Wyjazd p. Prezydenta

do Estonji nastąpi 8 b. m.

KTO POJEDZIE W ŚWICIE?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia. (st) Pan Prezydent Rzeczypospolitej opuści Warszawę w piątek, tj. **8 sierpnia** br. i uda się w podróż **do Estonji,** celem oddania wizyty naczelnikowi państwa Ottonowi Strandmanowi. Odjazd z Warszawy nastąpi pociągiem do Gdyni w godzinach popołudniowych. Bezpośrednio po przyjeździe do Gdyni tegoż dnia Prezydent uda się **na statek „Polonia",** należący do Polskiej Linji Transatlantyckiej. „Polonja" odjedzie z Gdyni w nocy z 8-go na 9-go sierpnia i przybędzie **do Tallina w niedzielę przedpołudniem.** Panu Prezydentowi oprócz członków domu cywilnego i wojskowego towarzyszyć będą p. Minister Spraw Zagranicznych **August Zaleski,** dyr. protokołu dyplomatycznego **hr. Romer** oraz członek Wydziału Wschodniego Min. Spraw Zagranicznych **p. Hołówko.**

Okrętowi „Polonja" towarzyszyć będzie najnowszej konstrukcji **kontrtorpedowiec** polski „Wicher", zbudowany niedawno w stoczni francuskiej, który w ten sposób odbędzie **pierwszą oficjalną podróż zagranicę,** wreszcie **torpedowce** „Mazur", „Ślązak" i „Krakowiak". Dowództwo nad flotą wojenną, towarzyszącą p. Prezydentowi, obejmie zastępca szefa marynarki wojennej p. **komandor Unrug** wraz z niższymi oficerami marynarki.

Skandaliczny wyrok

sądu niemieckiego

ODBIJE SIĘ ECHEM W PARLAMENCIE FRANCUSKIM.

Berlin, 4 sierpnia. (PAT). Wiadomość, jaka nadeszła dzisiaj z Paryża o tem, iż francuski deputowany **Ybernegaray z grupy Marina** wystosował list do ministra **Brianda,** zawiadamiając go, iż zamierza wnieść **interpelację w sprawie skazania sportowca francuskiego Cuveliera** przez sąd niemiecki **na 4 miesiące więzienia,** wywołała w tutejszych kołach politycznych **wielkie wrażenie.**

Jak wiadomo Cuvelier wraz z innymi Francuzami przybył w pierwszych dniach lipca **do Niemiec,** celem wzięcia udziału w zawodach **pływackich z Seitz.** Na kilka dni przed zawodami jeden z miejscowych dzienników nacjonalistycznych opublikował następujące wezwanie: **„Niemcy pokażcie przedstawicielom tego zwyrodniałego narodu, że jakiekolwiek zbliżenie pomiędzy nami jest niemożliwe".** Dnia 7 lipca Cuvelier oraz jeden z towarzyszy jego poznali na zabawie tanecznej **dwie kobiety,** które następnie odprowadzili do domu. Po drodze przyszło wówczas **do starcia między Francuzami a nacjonalistami niemieckimi,** którzy obrzucając Francuzów przezwiskami, starali się odłączyć ich od dziewcząt. W bójce, jaka się wywiązała, Niemiec nazwiskiem Schröder otrzymał **cios nożem w twarz.** O czyn ten posądzono Cuveliera.

Na rozprawie kupiec Schröder twierdził, iż **poznał w Cuvelierze sprawcę zadanego ciosu,** przyczem jednak mylił się często w podawaniu szczegółów zeznania. Na rozprawie Cuvelier udowodnił, iż **nie miał żadnego noża przy sobie** i że w chwili wypadku **nie znajdował się w pobliżu Schrödera.** Rzeczoznawca niemiecki prof. **Kockel** z Lipska wydał orzeczenie, ze na znalezionym nożu **nie było żadnych śladów krwi,** a poza tem nóż ten otwiera się bardzo ciężko i jedynie zapamocą obcęgów. Obrońca Cuveliera wskazał przytem na fakt, że na rękojeści znajdowało się **confetti,** znalezione również **w kieszeni jednego z nacjonalistów,** który brał udział w bójce. Pozatem najważniejsi świadkowie nie byli w procesie przesłuchani. Pomimo to sąd oparł się na oświadczeniu Schrödera i skazał Cuveliera **na 4 miesiące więzienia.** Cuvelier odwołał się **do drugiej instancji.** Powtórny proces odbył się w **Naumburgu.** Pomiędzy publicznością, która przysłuchiwała się rozprawie, znajdowało się wielu przedstawicieli **prasy niemieckiej i francuskiej.** Obecni byli również reprezentanci **pruskiego ministra sprawiedliwości,** urzędu spraw zagranicznych Rzeszy oraz konsulatu francuskiego w Lipsku. Oskarżony Cuvelier przybył na rozprawę z Francji w towarzystwie **inspektora policji francuskiej z Paryża,** jako świadka. Niemieckie władze policyjne wydały zarządzenia celem **zapobieżenia ewentualnym starciom i nieprzyjemnościom,** na jakie obaj Francuzi mogliby być narażeni. Oskarżony podtrzymywał twierdzenie, że **nie miał przy sobie żadnego noża,** oraz, że nikt z całej ekipy francuskiej żadnego noża wówczas nie posiadał.

Po przedłożeniu wszelkich dowodów, które wskazywały jasno, jak utrzymują sprawozdawcy niemieckich pism demokratycznych, niewinność Cuveliera, sąd **zatwierdził wyrok wydany w pierwszej instancji,** skazując Francuza na 4 miesiące więzienia, pomimo, że prokurator zaproponował formalne ukaranie w postaci **grzywny w wysokości 300 mk.** Cuvelier pozostawiony został tymczasem na wolnej stopie, jedynie dzięki złożeniu przez francuski klub pływacki kaucji w wysokości **2 tys. marek.**

—o—

NIEFORTUNNE WYSTĘPY POSŁA KOMUNISTYCZNEGO.

Katowice, 4. sierpnia. (PAT). Na wczoraj zapowiedział poseł komunistyczny Wieczorek **dwa wiece w Kochłowicach i Świętochłowicach.** W Kochłowicach zjawiła się na wiecu znikoma ilość uczestników. Zaś w Świętochłowicach prócz małej garstki wyrostków komunistycznych zebrali się robotnicy, który występowali **wrogo przeciw posłowi,** wskutek czego wkroczyła policja i pod silną eskortą odstawiła Wieczorka do tramwaju, poczem powrócił on do Katowic.

—o—

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. sierpnia. (st) Dziś od wczesnego ranka na pl. Teatralnym zaczęli się gromadzić **bezrobotni.** Około godz. 12 **tłum urósł do 500 osób.** Wśród bezrobotnych wybrano delegację, mającą się domagać pracy, delegacja ta jednak nie została w Magistracie przyjęta. Wówczas z tłumu zaczęły padać **okrzyki pod adresem Magistratu,** przyczem oczywiście ożywioną agitację rozwinęli **komuniści.** Przybyła policja rozpędziła gromadzących się, aresztując **kilku agitatorów komunistycznych.**

—o—

W stolicy panuje tyfus.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. sierpnia. (st) W ubiegłym tygodniu zanotowano w Warszawie **60 wypadków tyfusu brzusznego.**

PRZEDSTAWICIELE FIDAC-u W WARSZAWIE.

Warszawa, 4. sierpnia. (PAT). Władze polskiego FIDAC-u komunikują, że na zaproszenie **Polskiego Związku Obrońców Ojczyzny** przybywają z Paryża do Warszawy w dniu 14. bm. przedstawiciele zarządu głównego FIDAC-u z prezesem **pułkownikiem Abbotem** na czele.

—o—

DELEGACJA Z WĘGIER JEDZIE DO RADOMIA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia. (st) Na zjazd legjonistów do Radomia zapowiedziała przyjazd delegacja **Związku Legjonistów na Węgrzech** z p. Ferdynandem Mikloszym.

—o—

NAD POLSKIEM MORZEM DESZCZ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. sierpnia. (st.) Dziś rano w Polsce było na ogół **dość pogodnie.** Większe zachmurzenia zanotowano jedynie na Pomorzu. W Gdyni i Pucku **padał deszcz.** Temperatura wahała się od 12 stopni (Słonim) do 20 stopni (Wilno, Suwałki), 22 stopni (Grodno, Białystok), w Warszawie było o godz. 10-tej 21 stopni, o godz. 2-giej 26 stopni.

—o—

POŻEGNALNY OBIAD.

Warszawa, 4. sierpnia. (PAT). W czasie obiadu wydanego wczoraj przez francuskiego min. lotnictwa Eynaca dla przedstawicieli Rządu Polskiego, **min. Eynac wygłosił przemówienie,** w którem podziękował za gorące przyjęcie, jakiego doznał w swej podróży po Polsce. Min. Eynac zakończył swoje przemówienie wznosząc toast na cześć P. Prezydenta Rzpltej i pijąc za pomyślność Polski.

W odpowiedzi na przemówienie ministra Eynaca przemówił min. Zaleski, który na początku podziękował za serdeczne słowa wypowiedziane przez ministra francuskiego pod adresem Polski, uznając jej pracę twórczą, a w szczególności doceniając **rozwój lotnictwa w Polsce.**

Warszawa, 4. sierpnia. (PAT). Francuski minister lotnictwa Laurent Eynac odleciał dziś o godz. 8.30 **przez Poznań do Paryża.** Ministra żegnali na lotnisku: minister komunikacji **Kühn,** ambasador **Laroche** na czele personalu ambasady, podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji **Czapski,** szef departamentu lotnictwa M. S. Wojsk. pułk. **Rayski** i w imieniu M. S. Z. radca Przeździecki i radca Wojtkowski.

—o—

MOŻE TO POMOŻE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia. (st.) W ostatnich dniach utworzony został w **Gdyni specjalny oddział kobiecej policji obyczajowej,** mającej za zadanie walkę z handlem żywym towarem. Placówka ta w Gdyni, jako w mieście portowem, skupiającem nierzadko szumowiny międzynarodowe, odda niewątpliwie duże usługi na polu walki z handlem żywym towarem.

—o—

Skarb na Polesiu.

W PODZIEMIACH ZNALEZIONO SKRZYNIE Z CENNYM SPRZĘTEM KOŚCIELNYM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia. (st) W powiecie **Kamień Koszyrski** na Polesiu od dłuższego czasu krążyły **pogłoski o skarbach,** zakopanych w podziemiach kościoła popijarskiego. Wielokrotne poszukiwania nie dawały rezultatu. Wreszcie przed kilku dniami zdołano **uzyskać ściślejsze informacje** co do miejsca ukrycia skarbu. Poszukiwania zostały uwieńczone **pomyślnym wynikiem.** Wydobyto **3 skrzynie** ze sprzętami kościelnemi, jako to: monstrancje, relikwjarze, krzyże, ampułki itd. Szczególnie cenną jest **ogromna monstrancja z herbami książąt Dolskich i Wiśniowieckich,** najprawdopodobniej dar tych książąt dla kościoła. Misterne wykonanie i **znaczna ilość drogich kamieni** oraz pochodzenie monstrancji z XV. w. zwiększają jej wartość, którą należy obliczyć przynajmniej na **kilkanaście tysięcy złotych.**

Jeden szofer ranny drugi zabity.

SPRAWCĄ NIEZNANY PASAŻER.

Poznań, 4. sierpnia. (PAT) W nocy z soboty na niedzielę przy postoju taksówek na Starym Rynku w Poznaniu wynikła sprzeczka między szoferem jednej z taksówek **Romanem Jezierskim i pasażerem,** którego nazwisko dotąd jest **nieznane.** W toku sprzeczki pasażer ów dał do Jezierskiego **strzał z rewolweru,** raniąc go ciężko, poczem **zaczął uciekać.** Za uciekającym puściło się w pogoń kilku szoferów i kiedy jeden z nich **Edward Schleichman** był już blisko zbiega, ten odwrócił się i strzelił do ścigającego. Strzał był celny i położył Schleichmana **trupem na miescu.** Mordercy narazie nie ustalono.

Wielka bijatyka na ulicach Warszawy

Z OKAZJI POWITANIA MOTOCYKLISTÓW PALESTYŃSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. sierpnia. (st.) Dziś przybyła do Warszawy wycieczka **palestyńskich motocyklistów,** którzy w liczbie dziesięciu odbyli rajd z **Palestyny do Antwerpji** i obecnie znajdują się w **drodze powrotnej.** Na powitanie ich zgromadziły się przy rogatce Grójeckiej wszelkiego rodzaju **żyd. organizacje sportowe** oraz **kilkutysięczny tłum,** który przybyłych odprowadził do miasta.

Na placu Bankowym na rogu ulicy Rymarskiej, **jakiś nieznanego nazwiska chłopak, rzucił z dachu domu przy ul. Rymarskiej 2, olbrzymi kamień w tłum, który ugodził jednego z motocyklistów.** Z powodu tego wypadku rozgorzała wśród zebranego tłumu **olbrzymia bójka,** tak, że zawezwano pogotowie policyjne, któremu dopiero po dłuższym czasie udało się **rozpędzić zebranych.** Na placu pozostał **ciężko ranny 11-letni chłopak,** nazwiskiem Jeliński (żyd), uczeń fryzjerski, którego Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala. Policja aresztowała **20 osób.**

Na tle tego zajścia przez dłuższy czas powstawały na ulicach dzielnicy żydowskiej **bitki,** w których interwenjowała policja. Zachodzi podejrzenie, że kamień rzucony został przez **którąś z wrogich organizacyj.**

Konkurs na pomnik.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia. (st) Komitet **budowy pomnika** zjednoczenia ziem polskich, który ma stanąć na molo u **wejścia do portu w Gdyni,** opracował już warunki konkursu i w najbliższych dniach **rozpisze konkurs.**

—o—

18 PAŹDZIERNIKA — DATA ZWYCIĘSTWA NAD BOLSZEWIKAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia. (st) Komitet obchodu 10-lecia odparcia najazdu bolszewickiego komunikuje, że datą obchodu będzie **18 październik** br., jako data **faktycznego zwycięstwa i zawieszenia broni.** Wobec tego, iż 18-ty październik przypada **w sobotę,** uroczystość odbędzie się **w niedzielę 19-go października br.**

Toruń odświeża galerję obrazów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia. (st) Pośród cennych zbiorów w Muzeum Miejskiem w **Toruniu** znajduje się **galerja królów polskich** oraz obraz malarza włoskiego **Bacciarellego.** Portrety królów polskich zostały wykonane w r. 1737 z polecenia władz miejskich i stanowiły **główną ozdobę** sali królewskiej w ratuszu. Podczas rządów zaborczych Niemcy **usunęli galerję** i zamagazynowali ją w muzeum. Obecnie przystąpiono do **odświeżenia obrazów,** które w najbliższym czasie wrócą na swe dawne miejsce do sali królewskiej.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.

Nowy wypadek w Tatrach.

Zakopane, 4. sierpnia. (PAT) W niedzielę dnia 3. bm. po południu liczne rzesze turystów zostały zelektryzowane wiadomością o **nowym wypadku na Świnicy.** Zorganizowano natychmiast pogotowie, które ruszyło na miejsce wypadku. Około godz. 9 wieczorem Pogotowie ratunkowe przeniosło ofiarę wypadku do schroniska **na Hali Gąsienicowej. Turysta ów spadł w przepaść ze stoku Zielonych Stawków,** a więc w miejscu nie przedstawiającym naogół większego niebezpieczeństwa. Okazało się, że ofiarą wypadku padł **p. Rappe, starosta z Doliny.** Stan jego: 2 ran głowy jest poważny, jakkolwiek ofiara znajduje się w stanie zupełnej przytomności. P. Rappe został w ciągu nocy przewieziony do **szpitala w Zakopanem.** Powodem wypadku była, jak się zdaje, nieostrożność względnie przeoczenie drobnej przeszkody lub potknięcie się.

Zakopane, 4. sierpnia. (PAT) Stan zdrowia wczorajszej ofiary wypadku pod Świnicą, p. starosty Rappego mimo wstrząsu mózgu i licznych obrażeń jest zadowalający i nie budzi żadnych obaw.

—o—

TRAGICZNY LOT.

Warszawa, 4. sierpnia. (PAT) Dnia 3. bm. po południu eskadra 2. pułku lotniczego, stacjonowana w Bieczu, pow. Gorlice, wojew. krakowskie, wysłała **na boisko sportowe w Żywcu samolot, który miał tam wyrzucić 2 piłki nożne** na odbywających się tam zawodach sportowych. Samolot podczas rzucania piłek zbyt nizko lecąc nad boiskiem, **zawadził jednem skrzydłem o trybunę,** wskutek czego runął **z wysokości przeszło 100 metrów i rozbił się doszczętnie.** Pilot kapr. **Janota został ciężko ranny,** obserwator podpor. **Borowiec** odniósł lekkie kontuzje.

—o—

ZNÓW KATASTROFA LOTNICZA.

Lublin, 4 sierpnia. (PAT). W dniu 3 sierpnia na **Wiśle pod Kaźmierzem** w czasie lądowania wpadł do rzeki wskutek uszkodzenia motoru **samolot,** prowadzony przez **kpt. inż. Kulawskiego Zygmunta,** z państwowych zakładów lotniczych w Warszawie. Samolot zatonął i wydobycie go bez specjalnego taboru technicznego na razie jest **niemożliwe.** Lotnik został uratowany.

—o—

PODPISANIE WŁOSKO - SOWIECKIEGO UKŁADU.

Moskwa, 4 sierpnia. (PAT). Tass. Podpisany został układ **włosko-sowiecki** w sprawie rozwoju **stosunków gospodarczych** pomiędzy obu państwami.

—o—

SUKCES PETKIEWICZA I KUSOCIŃSKIEGO W KOPENHADZE.

Kopenhaga, 4. sierpnia. (PAT). W dzisiejszych zawodach lekkoatletycznych, zorganizowanych przez klub „Sparta", polscy zawodnicy **Kusociński i Petkiewicz uzyskali wspaniały sukces,** zajmując w swych konkurencjach **dwa pierwsze miejsca.**

Kusociński wygrał bieg na **5.000 m.** w czasie 15 minut 13.8 sek., **Petkiewicz** zaś zwyciężył w biegu **2.000 m.,** uzyskując bardzo dobry czas 5 minut 33.8 esk.

—o—

ZYGZAKI.

Usprawnienie administracji.

Lwów, 5. sierpnia.

Komisja dla usprawnienia państwowej administracji pracująca już od lat kilku zaczyna powoli usprawniać się: wydała już trzy tomy materjałów, które mają być podstawą do studjów, co naszej administracji brakuje.

Mnie się zdaje, że jej nie tyle brakuje, jak jest jej „o wiele za wiele“. Choroba, którąbym nazwał „hypertrofia administrativa“, nietylko nie przełamuje się, ale rośnie i wzmaga się, mimo komisji i wszystkich ankiet. Jest to może pozornie paradoks, który wypowiem i którego naukowo wyjaśnić nie potrafię, jeżeli zaryzykuję twierdzenie, że łatwiej, rozbudować kunsztowną administrację, aniżeli sprowadzić ją do norm uproszczonych i celowych. Im więcej się nad tem tematem radzi, im więcej wzywa się do tego fachowców czy niefachowców, tem trudniej wybrnąć, gdyż coraz więcej spotyka się rozbieżnych a nawet sprzecznych sądów i pomysłów.

Powyższa jednak komisja jakby zlekceważyła właściwą kwestję, dla której została zebrana, bo odpowiednie propozycje mające uprościć naszą administrację, zawarła w jednym tomie, natomiast w dwóch tomach zajmuje się zagadnieniem przysposobienia urzędników administracyjnych.

I tu jest jeszcze może większa różnica w zapatrywaniach.

Ludzie nauki, którzy z administracją bezpośrednio nie mają do czynienia, stanęli na stanowisku, jakby ekskluzywnem żądając od przyszłych szefów administracji bezwzględnie ukończenia wyższych studjów prawniczych, ewentualnie technicznych.

Inni stanęli na wręcz przeciwnym biegunie Ci mianowicie, którzy dali sobie radę w życiu bez studjów wyższych, a nawet na ludzi, którzy je ukończyli, patrzą z pewnem lekceważeniem. Argumentują Ameryką, lub innymi przykładami z historji, tak jak gdyby akurat tylko niedouczki mogli być ludźmi genjalnymi. Rację mają o tyle, że często łut szczęścia albo protekcji jest więcej wart, aniżeli funt rozumu albo pud pracy.

Ponieważ prawda bywa zawsze pośrodku, najwięcej zdaje się słuszności mają ci, którzy żądają, aby przyszli kierownicy narodu i sternicy państwa, po odpowiednich teoretycznych studjach wyższych, praktykowali w urzędach od początku swej karjery urzędniczej i uczyli się praktycznie tego, czego żadna książka dać nie może, a mianowicie znajomości życia i ludzi.

Dzisiaj jest troszkę inaczej: na niższe stanowiska wymaga się poważnych studjów, na wyższe uważa się je za zbędne i wystarczy do nich samo odkomenderowanie. Starzy rutyniści gorszą się tem, ale zapominają o tem, co dawniej nazywano „gratia status“, co się na polskie wykłada: „da Bóg urząd, da i rozum“.

Na jakiem stanowisku komisja po zbadaniu przez siebie materjałów stanie, trudno przewidzieć. Może jeszcze nim się na coś zdecyduje, wyda jakiś jeden, lub dwa tomy uzupełniające. Byłbym bardzo dumny, gdyby do tych suplementów, czy aneksów, czy zielników, uzupełniających pierwsze trzy tomy, zechciała wciągnąć kwiatek, za którego wiarogodność ręczę. Myślę, że choć on wyglądać będzie sensacyjnie, na naszej niwie, czy łące administracyjnej nie jest unikatem:

Spotkałem się z pewnym komendantem szpitala wojskowego. Dziwak był i dziwakiem zostanie. Niema go dla przyjaciół, niema dla najbliższej rodziny. Ciągle urzęduje. Pytam go się, czy ma tak dużo chorych, skoro poważnie od rana do nocy musi się nimi opiekować. Odpowiada, że nie, bo ma ordynatora, a chorych najwyżej 30, bo tylko tyle łóżek. Do administracji ma ponadto 3 oficerów, kilku podoficerów, a do pielęgnacji chorych — żołnierzy i pielęgniarki. Razem personalu coś o jedną osobę więcej czy mniej niż chorych.

— Cóż ty więc właściwie robisz cały dzień? — pytam komendanta.

— Ja? — odpowiada. — Kontroluję i podpisuję książki. Nie prowadzę ich, bo do tego są inni. Ale tych ksiąg jest około 147!

— A jak było w austrjackim szpitalu wojskowym?

— W trochę większym szpitalu było nas dwóch lekarzy, jeden wachmistrz, jeden kapral i kilku żołnierzy. Ale ksiąg tylko 5 czy 7. Najciekawsze, że teraz ciężko wszyscy pracujemy, a wtedy prawie nic nie mieliśmy do roboty. Przedstaw sobie, że teraz każdy funt marchwi kupionej musi być 5 razy zapisany, względnie odpisany. Gdyby połowę tego, co kupujemy, skradziono, jeszczeby mniej kosztowało, niż administrowanie tem.

Tak w wojskowym szpitalu. Podejrzewam, że największy nawet defraudanci nie ograbiają tak Skarbu Państwa, jak jego obecna skrupulatna i uczciwa administracja.

ar.

Po przeciwnych stronach frontu.

Byli legjoniści wobec prób rozłamu

„Ongi krocz li z n mi ramię przy r mieniu“

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 sierpnia. (st) Zebrani w dniu 1-go sierpnia br. w **Grodnie** na nadzwycz. Walnem zgromadzeniu Związku Legjonistów i Peowiaków byli legjoniści i peowiacy powiatu grodzieńskiego **na skutek odezwy,** umieszczonej w **„Robotniku“** dnia 30 lipca br. i zatytułowanej: „Do Legjonistów i Peowiaków wiernych Polsce ludowej i demokracji“, pragnąc dać wyraz swemu stanowisku, uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy:

Teraz, gdy atak wychodzi ze strony ludzi, którzy wprawdzie wraz z na mi kroczyli ongi ramię przy ramieniu, ale którzy dziś z niewiadomych przyczyn **znajdują się po tej stronie życia politycznego,** dla której tak niedawno jeszcze wraz z nami mieli gest zimnej pogardy, ludzi, którzy uważali za możliwe, niebacząc na swą świetlaną przeszłość i ofiarną służbę dla Polski, stanąć **w tej obłąkańczej walce** obok morderców pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, którzy w warcholskiej swej robocie nie wahali się uważać Polski **za swe własne koryto,** teraz **nie możemy pominąć milczeniem** tej ich kreciej roboty, godzącej w **zwartość naszych szeregów** i naszą wiarę, dla której upatrzyliśmy Męża, będącego **symbolem naszego odrodzenia,** naszej niepodległości, a zarazem mocarstwowego stanowiska naszego państwa w świecie.

Rezolucję kończą oświadczeniem: 1) **potępiamy odezwę,** nawołującą do **rozłamu** wśród legjonistów i peowiaków w imię rzekomej walki o Polskę ludową, uważając to za **zdradę ideałów legjonowych,** których dążeniem była i jest Polska mocarstwowa dla wszystkich jej obywateli, 2) obraża nas i **wstrętem przejmuje** jako ludzi ideowych **judzenie nas karjerami naszych kolegów,** mających naczelne stanowisko w pracy państwowej, 3) wyrażamy ubolewanie i szczery żal, że pod tak haniebną odezwą znalazło się tak **dotąd szanowane nazwisko** jak obywatela **Andrzeja Struga,** 4) stwierdzamy, że i nadal nie poruszą nas ze stanowiska **wiernego poddania się rozkazom Komendanta** żadne zakusy wciągnięcia nas w wir walk partyjnych, że natomiast na każde skinienie Komendanta gotowi jesteśmy **wystąpić jak najgwałtowniej** przeciwko wszelkim partjom, paraliżującym utrwalenie budowy gmachu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przed uroczystościami św. Emeryka

W BUDAPESZCIE ODBĘDĄ SIĘ WAŻNE NARADY DOSTOJNIKÓW KOŚCIOŁA.

Lwów, 5. sierpnia.

Z Budapesztu donoszą: Z okazji uroczystości jubileuszowych ku czci św. Emeryka odbędą się w Budapeszcie **ważne obrady w sprawach kościelnych,** a mianowicie nad zagadnieniem **nawrócenia na katolicyzm narodów,** pozostających pod **panowaniem sowjeckiem.** Od kilku miesięcy w sprawie tej odbywają się konferencje między **rządem włoskim a Watykanem.** Watykan popiera dążności dynastji habsburskiej do odzyskania tronu węgierskiego przedewszystkiem dlatego, ponieważ spodziewa się w ten sposób uzyskać jeszcze jedną podstawę operacyjną w swej akcji wschodniej, Dla naradzenia się nad tem mają przybyć do Budapesztu **najwybitniejsi fachowcy w sprawach misyjnych.** W ankiecie, która będzie miała miejsce w gmachu uniwersyteckim dnia 18-go sierpnia, wezmą udział następujące osobistości: kardynał Lodovico Sinceri (Rzym), kardynał, arcybiskup dr. Michał Faulhaber (Monachjum), węgierski kardynał książę prymas Justyn Seredi (Budapeszt), **książę Sapieha,** biskup z Krakowa, arcybiskup Pisani, dawny apostolski legat w Indjach (Rzym), Fidelis Stotzingen, opat prymas Zakonu OO. Benedyktynów (Rzym), O. Gregorio Diamare opat biskup (Monte Cassino), O. Teoderich Buddenbrock S. V. D. (Chiny), O. J. Rutten (Bruksela), Cherrière, profesor uniwersytetu (Fryburg) i dr. Wilhelm Schmidt, dyrektor watykańskiego muzeum misyjnego (Rzym).

(Corvin).

✠

Dr. Stanisław Marjan Wołoszczak

st. asystent Akad. Med. Wet.

b. Prezes Koła Asyst. Akad. Med. Wet., członek Stowarz. Asyst. U. J. K. i Akad. Med. Wet., Major rezerwy W. P., zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach dn. 2. sierpnia 1930 w 42 r. życia.

Obrzęd pogrzebowy odbedzie się we wtorek, dnia 5. sierpnia 1930 r. o godz. 5. popoł. z domu przedpogrzebowego (ul. Kochanowskiego 64) na Cmentarz Łyczakowski, o czem zawiadamiają

6999 Stowarzyszenie Asystentów U. J. K. i Akad. Med. Wet. i Koło Asystentów Akad. Med. Wet.

„Pokojowi“ Niemcy nie mają szczęścia

ZNÓW TAJEMNICZA AFERA Z GAZAMI TRUJĄCYMI

Warszawa, 4 sierpnia. (st) Wśród tajemniczych okoliczności, będących obecnie przedmiotem dochodzeń policyjnych, **zginęło w Kilonji trzech robotników,** zatrudnionych przy próbach nad masą gazową. Wypadek ten zdarzył się w fabryce **nawozów sztucznych** A. G. Stickstoffdünger i trzymany był **przez dwa dni przez fabrykę w tajemnicy.** Po ujawnieniu śmierci robotników zarząd fabryki usiłował **zatuszować** okoliczności wypadku. Gaz, który zabił robotników, należy do gatunku **„Blaukreuz“, używanego podczas wojny.** Okazuje się, że robotnicy wzdragali się wejść do celi, napełnionej śmiercionośnym gazem i zostali w niej **wbrew swej woli zamknięci.** Przeciwko zarządowi fabryki **wszczęto dochodzenia,** w rezultacie których stwierdzono, iż fabryka zajmuje się wprawdzie badaniem masy gazowej, jednak do prób nie powinna była używać strasznego gazu „Blaukreuz“, lecz **gazów łzawiących.** W związku z tem przypominają, że w pobliżu Kilonji znaleziono niedawno **składy granatów** z „błękitnym krzyżem“, ukrytym w ziemi, którego pochodzenia nie zdołano dotąd wyjaśnić. Sprawa zatacza **coraz szersze kręgi** i niewiadomo, czy się tu ma do czynienia **z karygodną nieostrożnością,** czy też raczej **z fabrykacją gazów trujących.**

—o—

URLOP P. WICEM. WYSOCKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. sierpnia. (st) Wiceminister spraw zagranicznych p. Alfred **Wysocki** rozpoczął dziś kilkutygodniowy **urlop wypoczynkowy.**

—o—

CYWILNI ZASTĘPCY OFICERÓW BUDOWLANYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. sierpnia. (st) Wiceminister spraw wojskowych gen. Fabrycy wydał zezwolenie na zastępowanie oficerów w departamentach **budowlanych i agendach tego departamentu w korpusach** na czas wyjazdów i urlopów przez **urzędników cywilnych M. S. W.**

Typ nowoczesnego rycerza przemysłu

Wspaniałe kino wybudował za 4 tys. zł.

Ale naciągnął ludzi na setki tysięcy.

Lwów, 5. sierpnia.

(.). Przed kilku tygodniami podaliśmy krótką wiadomość o aresztowaniu w Toruniu niejakiego **Dworkowskiego, właściciela wytwórni „Dworkowski film“.**

Sprawa ta jest doskonałą ilustracją nowego typu rycerzy przemysłu.

Dworkowski miał opinję człowieka bogatego, w kołach filmowych uważany był za osobistość poważną. Podstępne jego bankructwo naraziło na **duże straty cały szereg firm,** jak również wiele osób poszczególnych, między innemi znaną artystkę filmową **Irenę Gawęcką.**

Dworkowski grasował bezkarnie przez dłuższy czas, podpisywał weksle, jak się to mówi, obiema rękami, aż wreszcie następujące fakty spowodowały jego aresztowanie.

Dworkowski **wybudował w Toruniu kino „Słońce“ za 280.000 zł., mając gotówki wszystkiego 4.000 zł.**

Kiedy wierzyciele zaczęli wnosić skargi, domagając się swoich pieniędzy, sędzia zapytał Dworkowskiego:

— Jak pan sobie wyobrażał wykupienie weksli na tak wielkie sumy, skoro pan nie posiadał żadnej prawie gotówki?

— Zamierzałem je **wykupić z ewentualnych dochodów...** — odparł oszust.

W Poznaniu dwu mechaników urządziło sobie skromnemi środkami małe atelier filmowe pod nazwą „Topfilm“. Dworkowski zaproponował im siebie na wspólnika i roztaczając przed oczyma łatwowiernych **świetne perspektywy, ofiarował im jako swój udział 10.000 zł. wekslami.**

Wkrótce potem zjawił się u nich znowu i opowiedział, że wytwórnia dostaje **olbrzymie zamówienia,** które ją odrazu postawią na nogi i uczynią firmą pierwszorzędną.

Dla zrealizowania tych wielkich planów trzeba jednak wystawić weksle **na łączną sumę 50.000 zł.,** Weksle te Dworkowski kazał **podpisać swoim wspólnikom.**

Po 6 miesiącach **obu biedakom zlicytowano wszystkie rzeczy,** a kiedy wszczęli alarm, Dworkowski aktem rejentalnym „oddał“ im wytwórnię.

Weksle na 50.000 zł. zdyskontował uprzednio na czarnej giełdzie.

Tego rodzaju „transakcje“ nie były jedynemi w działalności „filmowej“ Dworkowskiego, który nareszcie znalazł się pod kluczem, zdążywszy przed tem zmienić firmę „Dworkowskifilm“ na „Dwór film“, aby w ten sposób ukryć swój majątek przed poszkodowanymi wierzycielami.

Cała działalność Dworkowskiego, to interesujący zaiste przyczynek do historji „hochstaplerstwa“, które specjalnie szerzy się u nas w dziedzinie filmu.

Ku czci męczenników narodowych.

NABOŻEŃSTWO W KATEDRZE.

Lwów, 5. sierpnia.

(jp) Nabożeństwo za spokój duszy **śp. Romualda Traugutta, Jana Jeziorańskiego, Romana Żulińskiego, Romana Toczyskiego i Rafała Krajewskiego,** członków Rządu Narodowego 1863/4, straconych wyrokiem sądu rosyjskiego na stokach cytadeli, odbyło się wczoraj o **godz. 9 rano w kościele archikatedralnym,** szczelnie wypełnionym przez publiczność.

Z ramienia Prezydjum miasta jawił się wiceprezydent **Irzyk,** z ramienia wojskowości **płk. Piątkowski,** wraz z licznym korpusem oficerskim, podoficerskim i szeregowych, Uczestnicy Powstania 1863 z prez. Marjanem **Kuczyńskim** na czele, Małopolska Straż Obywatelska, Mieszczańskie Towarzystwo Strzeleckie z prez. **Sudhofem** na czele, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Strzelecki, Narodowa Organizacja Kobiet, Korpus wysłużonych wojskowych, Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów, Ochotnicza Straż Ogniowa, pluton Miejskiej Straży Ogniowej, delegaci Sokolstwa, Towarzystwa Szkoły Lud., Delegaci Odcinka IV Obrony Lwowa, wreszcie Izby Aptekarskiej z dr. **Poratyńskim na czele.** Mszę św. odprawił **ks. Nowicki,** poczem odprawił egzekwie przy rzęsiście oświetlonym katafalku.

Strzały do Trybunału na sali sądowej

DRAMAT, KTÓRY ODBIŁ SIĘ GŁOŚNEM ECHEM.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 5 sierpnia.

(jp) W Temeszwarze na Węgrzech, zdarzył się podczas rozprawy sądowej sensacyjny wypadek, który wywołał niezwykłe wrażenie nietylko w samem mieście i kraju, ale rozniósł się szerokiem echem w całej prasie zagranicznej, zwłaszcza, że aktorem tego dramatu był **człowiek zażywający do niedawna wielkiego poszanowania i zajmujący wybitne stanowisko.**

Prezydent Izby handlowej w Temeszwarze, generalny dyrektor **Ocrea,** stanął przed trybunałem sądowym pod zarzutem **sprzeniewierzenia wielkich sum, powierzonych mu z tytułu jego urzędu, jakoteż przez prywatne osoby pozostające z nim w interesach.** Afera ta wywołała ogromne wzburzenie w mieście i **opinja publiczna podzieliła się na dwa obozy.** Jedni utrzymywali, że zarzuty przeciwko prezydent. Ocrei są bezpodstawne i są wynikiem intrygi jego wrogów, inni natomiast byli usposobieni bardziej pesymistycznie. Bądź co bądź jednak, gdy przyszło do rozprawy głównej, sala napełniła się po brzegi publicznością, która z wytężonem zainteresowaniem śledziła przebieg rozprawy.

W pewnym momencie nastąpiło coś nadzwyczajnego. Prezyd. Ocrea, który przez cały czas przesłuchania zdradzał silne zdenerwowanie, nagle zerwał się z miejsca, a **wyciągając błyskawicznym ruchem rewolwer oddał na oślep kilka strzałów w kierunku trybunału.** Powstała olbrzymia panika w sali, przewidywano katastrofę, ale na szczęście członkowie trybunału potrafili dość wcześnie uchylić się od pocisków tak, że tylko protokolant został lekko zraniony, wszyscy inni natomiast wyszli cało z opresji.

Sprawca zamachu po wystrzeleniu wszystkich 5-ciu naboi, zanim jeszcze zdołano go ubezwładnić, **wyjął z kieszeni flaszeczkę z trucizną i wypróżnił jej zawartość jednym łykiem.** Przewieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala. Ponieważ nie odzyskał przytomności, zatem nie można było go przesłuchać, a dopiero może przyszłość wykaże, o ile zarzuty przeciwko niemu były uzasadnione.

Rycina nasza przedstawia sensacyjny moment w sali sądowej oraz prezydenta Ocreę na łóżku szpitalnem.

Aktualne uwagi.

(Higiena urody w lecie).

Wiadomo czytelnikom z poprzednich artykułów o niszczącem działaniu słońca na skórę **twarzy.** Stosując kąpiele słoneczne ciała, rozpoczynamy od paru minut, czem pobudzamy cały organizm do żywszej przemiany materji, a zatem i do ożywienia skóry ciała twarzy, aczkolwiek ją zakryjemy. Twarz zaś stanowi zbyt małą powierzchnię, aby nieznaczna ilość energji światła zadziałała skutecznie na żywotne narządy organizmu, a nadomiar złego — wysilają się ożywcze gruczoły twarzy doszczętnie. Naświetlanie kremem natłuszczonej twarzy jest zgubne, ponieważ odpada moment przekrwienia. Skutki naświetlania twarzy objawiają się już w jesieni: wysuszona, chropowata i zgrubiała twarz marszczy się przedwcześnie. Złudne jest zatem początkowe ożywienie cery. Jednem słowem: chronić twarz przed działaniem słońca, pudrując ją w lecie obficie nieszkodliwym roślinnym pudrem. Polecić mogę jedynie puder egzotyczny Dra Lustra i to kolory: naturalny, rachel-soleil, bananowy, różowy, lub brun. Zniszczoną słońcem cerę ożywia się, naparzając twarz natłuszczoną ożywczym kremem „Oxa“ Dra Lustra, wedle załączonego przepisu, podobnie jak starzejącą się cerę. 5867

Dr. Z. B.

Kara za brudne mundury.

NIEZWYKŁY OKÓLNIK WARSZ. DYREKCJI POCZT.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. sierpnia. (st) Dyrekcja poczt i telegrafów w Warszawie wydała okólnik, w którym stwierdza, że w licznych wypadkach **mundury funkcjonarjuszów pocztowych są brudne** i nie licują z powagą urzędu. Dyrekcja przestrzega, że w wypadku stwierdzenia brudnych mundurów będą **nakładane kary dyscyplinarne.**

Włazil przez okno, a nie był złodziejem.

NA JAKIE POMYSŁY BIORĄ SIĘ BEZDOMNI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. sierpnia. (st) Jeden z posterunkowych, przechodząc ulicą Nowogrodzką, zobaczył jakiegoś jegomościa, który **włazil przez okno** do parterowego mieszkania. Myśląc, że to złodziej, **ściągnął go na ziemię.** W komisarjacie sprawa się wyjaśniła. Nie był to złodziej, lecz **bezdomny Jan Jabłoński.** Od kilkunastu dni spał w **tym lokalu,** który jest i tak pusty, ponieważ poprzednia właścicielka mieszkania, wdowa, **zmarła.** Właściciel domu nie może tego lokalu sprzedać skutkiem wygórowanego czynszu, wobec czego **mieszkanie stało puste.**

—o—

Przeciw nielojalnej konkurencji.

ZWIĄZEK REŻYSERÓW FILMOWYCH OGŁASZA BOJKOT AKTORÓW.

Warszawa, 4. sierpnia. (st) Walne Zgromadzenie **reżyserów filmowych,** zrzeszonych w Związku Reżyserów Filmowych, powzięło uchwałę **bojkotowania aktorów,** którzy zawierają kontrakty **na grę w polskich wersjach fimów zagranicznych.** Wyszedł bowiem na jaw fakt, że sumy, które brali aktorzy od wielkich wytwórni zagranicznych, były niekiedy **trzykrotnie niższe niż gaże, żądane w kraju.** Związek Reżyserów uważa tego rodzaju postępowanie **za nielojalne** wobec słabych finansowo wytwórni polskich. Uchwała ta wywołała **ogromne wrażenie** w polskich kołach filmowych. Szereg poważnych aktorów **odmówił już zawarcia nowych kontraktów** z Paramountem.

—o—

Z DNIA.

Obraźliwe słowo

Lwów 5. sierpnia.

Słowniki — oczywiście nie w wydaniach szkolnych, lecz zupełnych — posiadają sporo wyrażeń, uchodzących za obelżywe. Kodeks honorowy uważa za obraźliwe nawet każde słowo, którym dany dżentelmen czuje się dotknięty. W praktyce sądowej oczywiście wymaga się od obrazy specjalnych „znamion“ i specjalnej intencji. Że i jedno i drugie znaleźć się może przypadkiem w wyrażeniu na pozór bardzo niewinnem, o tem poucza nas wczorajsze „Diło“.

Oto (relacjonujemy na odpowiedzialność tego organu) w Jarosławiu pokłócili się Franciszek Kopeć i Balbina Kopeć (zapewne małżonka) z Janem Kułykiem. Podczas kłótni zawołała Balbina Kopeć (naturalnie — kobieta) do Franciszka Kopcia: „Chodź, co będziesz gadał z takim rusinem!“ Jan Kułyk uczuł się dotknięty i przez obrońcę dra Reslera podał skargę do sądu. Sąd grodzki w Jarosławiu wydał wyrok, w którym m. i. czytamy: „Na podstawie zeznań Eugenji Kulikowej (może kuzynka), ustalono, że obwiniona Balbina Kopeć krytycznego dnia w obecności większej ilości osób wyraziła się do obwinionego, że oskarżyciel prywatny jest „rusinem“. Słowa tego użyła Balbina Kopeć z zamiarem obrażenia Jana Kułyka. Z uwagi na miejscowe stosunki, wedle poglądów miejscowej ludności Rusinów uważa się za coś gorszego od Polaków i słowo „rusin“, użyte w tonie wzgardliwym, może być uważane za wyrażenie obraźliwe w znaczeniu par. 496. Dlatego sąd uznał ją winną itd. i zasądził na karę 3 dni aresztu z zamianą na 15 zł.“

„Diło“ daje do zrozumienia, że stała się jakaś nowa „kryuda“. Obawiamy się, że tego zdania jest również i przedewszystkiem pani Balbina Kopeć. 15 złotych w dzisiejszych czasach jest bądź co bądź poważnym wydatkiem.

Jakto Deutscher obłupił ze skóry skórników.

POBRAŁ TOWAR NA WEKSLE I ZWIAŁ.

Lwów, 5 sierpnia.

(—) W Sokalu miał skład obuwia i skór niejaki **Eisig Deutscher.** Przed kilku miesiącami Deutscher przybył do Lwowa i przedstawiwszy się tutejszym hurtownikom skór, **jako zamożny kupiec i właściciel realności,** pobrał u nich towar na kwotę około **20 tysięcy złotych,** przyczem należytość pokrył **wekslami.** Przywieziony do domu towar natychmiast **odsprzedał za gotówkę poniżej ceny kupna,** a gdy onegdaj zbliżył się termin płatności weksli, Deutscher zabrał ze sobą całą posiadaną gotówkę i **umknął ze Sokala** bez pożegnania, zostawiając **na łasce Opatrzności swą żonę i czworo dzieci.** Wierzyciele szybko stwierdzili, że rzekomy dom i bogactwo Deutschera istniały jedynie w jego imaginacji, wobec czego zawiadomili policję, która zarządziła za zbiegiem pościg.

Oszust wo nie notowane w kryminalistyce

Samozwańczy inżynier buduje koleję.

Sfery urzędowe nie widziały w tem nic podejrzanego

Lwów, 5. sierpnia.

(.). Ofiarą niezwykłego, nienotowanego dotychczas w historji kryminalistyki oszustwa padły setki chłopów i cały szereg sklepikarzy z okolicy Wilna.

Przed dwoma miesiącami przybył na stację Jaszuny pewien przyzwoicie ubrany pan z teczką pod pachą i podając się **za inżyniera drogowego dyrekcji kolejowej w Wilnie, zaczął werbować chłopów do budowy nasypu kolei Wilno — Lida.**

Istotnie udało mu się zwerbować **kilkuset chłopów,** którym kazał kopać rowy i wnosić nasyp **wzdłuż istniejącego już toru kolejowego z Wilna do Lidy,** przyczem tłumaczył im, że tutaj będzie położona **druga para szyn.** Przy tygodniowych wypłatach oddawał robotnikom kwity z podpisem „inżynier“ i pieczątką wileńskiej dyrekcji kolejowej i wyjaśniał im, że kwity są tymczasowe, gdyż wkrótce przybędzie płatnik dyrekcji, który zamieni kwity na pieniądze.

Robotnicy kwitami temi płacili za nabyte w sklepikach towary, przyczem sklepikarze doliczali sobie oczywiście duży procent. „Inżynier“ prowadził roboty przez dwa miesiące i zbudował **nasyp od Jaszun aż po samo Wilno na długości 40 kilometrów.**

Dopiero po upływie dwu miesięcy, kiedy niektórzy sklepikarze w Jaszunach i Czarnym Borze mieli tych **kwitów na kilkanaście tysięcy** i nie chcieli już więcej dawać towarów, jeden ze sprytniejszych chłopów zwrócił się do dyrekcji kolejowej w Wilnie z żądaniem **wypłacenia mu kwitów.** — Cała rzecz się wówczas wydała, gdyż w Wilnie oświadczono, że **nie wysyłano żadnego inżyniera,** ani też dyrekcja nie prowadzi żadnych robót.

Zawiadomiona o tem policja wszczęła śledztwo, które wykazało, że w sklepikach znajdują się kwity owego „inżyniera“ **na przeszło 50.000 złotych, przyczem on sam wybrał w sklepikach towarów na sumę kilkunastu tysięcy złotych.** Nadto brał od chłopów łapówki i datki w naturze za przyjęcie do roboty.

Wszczęto pościg.

Ślady doprowadziły do **Landwarowa,** gdzie samozwańczy inżynier zdołał zwerbować kilkuset chłopów i w podobny sposób jak w Jaszunach przystąpił do budowy toru kolejowego **Wilno — Grodno.**

Usypano tu znowu kilkunastokilometrowy nasyp. Równocześnie rozpoczęto podobne roboty koło stacji Rudziszki.

Samozwańczemu inżynierowi wierzyli nietylko chłopi, którzy bardzo gorliwie pracowali, ale nawet **funkcjonarjusze kolejowi i wyżsi urzędnicy,** którzy przecież często przejeżdżali torem z Jaszun do Wilna, koło Landwarowa i koło Rudziszek i w robotach tych **nie widzieli nic podejrzanego.**

Policja zastała aferzystę w Rudziszkach i tu go aresztowała. Jest to **Zygmunt Węgorski,** lat 29, pochodzi z Lublina i był już trzykrotnie karany za oszustwo.

Powyższy wypadek świadczy, że wszystko można, byle śmiało i z tupetem.

Rewelacje emigracyjnego dziennika.

„Wycieczka“ czekistów do Paryża.

O rzekomych inżynierach sowieckich.

Lwów, 5. sierpnia.

(r). **„Poślednija Nowosti“,** wychodzące w Paryżu pismo rosyjskich emigrantów, posiada od pewnego czasu, a mianowicie od kiedy w łonie obecnych władców Rosji coraz częściej przychodzi do zatargów, dość poważne informacje o stosunkach w Rosji, a nawet o zamierzeniach rządu bolszewickiego. Nie trudno domyślić się **źródeł tych często bardzo sensacyjnych informacyj.**

Według więc tego pisma, w tej chwili bawi w Berlinie grupa **rzekomych inżynierów techników i studentów,** którzy wybierają się przez Luxemburg do Francji i czekają w stolicy Niemiec **na wizę francuską.** W rzeczywistości mają oni być niczem innem jak **agentami GPU.,** którzy jadą do Paryża w tajemniczej misji, aby tu utworzyć **stałą agenturę wykonawców wyroków GPU.** Na czele ich, według „Poślednija Now.“ stoi **osławiony czekista Bogosłowski,** odgrywający w moskiewskiej centrali GPU. wielką rolę. Członkowie tej misji przybyli do Berlina **pojedyńczo** i unikają skrupulatnie zetknięcia się z berlińską kolonją sowjecką. Równocześnie przybyła do Berlina jakaś ważna w Sowjetach osobistość, która pozostaje w kontakcie z powyższą grupą. Mieszka ona odrębnie i komunikuje się **przy zachowaniu ogromnych ostrożności** z Bogosłowskim i reprezentantem GPU. przy berlińskiej misji handlowej, Fichmanem. Tą tajemniczą osobą jest mężczyzna średniego wzrostu, barczysty, o ciemnej cerze, szarych oczach i małej, czarnej bródce. Często nosi czarne okulary. Ubrany jest z wyszukaną elegancją. Indywiduum to ma prawdopodobnie za zadanie **odprowadzenia** wyżej wymienionej grupy czekistów do Paryża, gdzie przebywają obecnie **liczni „niewowraszczeńcy“,** a między nimi Biesiedowski i Agebekow. „Niewowraszczeńcami“ nazywa się obecnie dawnych bolszewickich **wysłanników dyplomatycznych i handlowych,** którzy jednak nie mają ochoty powrócenia do Rosji. Ich liczba rośnie z dniem każdym. Dopiero niedawno na bolszewickim kongresie partyjnym Ordżonokidze zwrócił uwagę, że między nimi są nietylko bezpartyjni, ale **starzy partyjnicy bolszewiccy.**

Czy mająca wyjechać do Paryża Czeka ma tylko nadzorować niepewnych, względnie dezerterów bolszewickich, czy też winni mają być przez nią **„zlikwidowani“,** jak to zrobiono z Kutiepowem, tego na razie przewidzieć nie można.

—•—

Podziękowanie.

Wyrażam moje gorące podziękowanie Wnej Pani Kazimierze Nowakowskiej i Panu Bohdanowi Żuławskiemu Drowi Zakładu leczniczego Z. U. P. Y. Grażyna w Truskawcu za troskliwość i opiekę, którą byłam otoczona przez nich podczas mojej dwumiesięcznej kuracji w Truskawcu. 7001

Kuracjuszka z Warszawy.

Kolejowy awans lipcowy
w okręgu Dyrekcji lwowskiej

Lwów, 5. sierpna.

(.) (m) Z ważnością od 1. lipca 1930 zamianowani zostali do wyższych grup uposażenia. **W grupie uposażenia VIII w charakterze asasorów:** Pieczonka Stefanja Lwów, Sitko Józef Lwów, Jacobi Wilhelm Lwów, Zipser Zygmunt Lwów, Michałunio Władysław Lwów, Wudkiewicz Antoni Lwów, w charakterze technika: Palusiński Antoni Lwów. **W grupie upos. IX w charakt. adjnkta:** Słobodzian Michał Lwów, Robaczyński Andrzej Lwów, Bodzioch Marja Lwów, Wasylewska Marja Lwów, Nowicki Mieczysław Lwów, Kramer Feliks Lwów. **W grupie uposażenia VIII w charakterze zawiadowców odcinka drogowego I. kl.:** Zacharnin Roman Lwów, Karwasz Mikołaj Lwów, Kordziński Tomasz Jarosław, Cimplak Franciszek Zagórz, Wardyński Władysław Brody. **W grupie uposażenia IX w charakterza zawiadowcy odcinka drog. II. kl.:** Tolg Józef Sambor. **W grupie uposażenia VII kl. w charakterze zawiadowcy parowozowni II kl.:** Dyliński Edward Sambor. **W grupie uposażenia VIII w charakterze dyspozytora parowozowni:** Kwiatkowski Ignacy Przemyśl. **W grupie uposażenia VIII w charakterze maszynistów I kl.:** Krzyszkowski Mieczysław Tarnopol, Hofbauer Leon Stryj, Howran Filip Stryj, Wolański Józef Stryj, Czosnykowski Władysław Rawa Ruska, Puszyński Jan Przemyśl, Lorenz Kazimierz Przemyśl, Malisz Marceli Zagórz, Proń Karol Sambor, Schindler Franciszek Drohobycz, Daszkiewicz Włodzimierz Przemyśl, Znamierowski Franciszek Zagórz, Patoła Paweł Stryj, Frühauf Karol Przemyśl, Półchłopek Wiktor Lwów Zachód, Suchy Dymitr Drohobycz, Jędzierowski Franciszek Sambor, Bielatowicz Jan Sambor, Czernecki Leon Zagórz, Koczarski Wacław Tarnopol, Florkowski Jozafat Lwów-Zachód, Nowak Józef Sambor, Leizner Zygmunt Sambor, Wańczyński Marcin Stryj, Stein Mieczysław Stryj, Probst Henryk Sambor, Hankiewicz Wiktor Lwów-Zachód, Worobiec Józef Stryj, Thiel Jakób Lwów-Zachód, Przeworski Jan Stryj, Gadek Bronisław Stryj Stabiński Teofil Sambor. **W grupie uposażenia IX w charakterze maszynistów II kl.:** Szpunar Wojciech Przemyśl, Worobiec Michał Drohobycz, Piotrowski J. Lwów-Wschód, Baziuk Eustachy Lwów-Wschód, Buczyński Bazyli Tarnopol, Iwaszko Władysław Rawa Ruska, Winiarski Józef Złoczów, Treutz Franciszek Zagórz, Sorówka Stefan Stryj, Rzepecki Józef Lwów-Wschód, Lechowski Stanisław Lwów-Zachód, Kot Stefan Radziwiłłów, Pawlicki Karol Tarnopol, Bartków Kazimierz Lwów-Wschód, Wróbel Marcin Przemyśl, Trandel Józef Złoczów. Kiebuz Teodor Przemyśl, Wojciechowski Jan Stryj, Gładysz Jan Lwów-Wschód, Obszarski Władysław Tarnopol, Kotowicz Stefan Rawa ruska. Zioło Tomasz Sambor, Żukowski Józef Rawa ruska, Adamek Kazimierz Tarnopol, Lisowski Stefan Sambor, Opryszko Bazyli Rozwadów, Wytyczak Wiktor Sambor. **W grupie uposażenia VII w charakterze zawiadowcy sekcji warsztatów I kl.:** Tarnawski Michał Lwów. **W grupie uposażenia VIII w charakterze zawiadowców sekcji warsztatów II kl.:** Lorenowicz Ludwik Lwów Schweitzer Leopold Lwow, Majer Michał Lwów, Teśniarz Stanisław Stryj, Hulak Jan Lwów. **W grupie uposażenia IX w dotychczasowym charakterze służbowym:** Mroczko Józef Przemyśl. **W charakterze starszych majstrów:** Zagrodzki Antoni Stryj, — Prokopek Jan Lwów, Majewski Jan Stryj, Strachocki Józef Stryj, Furtak Jan Lwów, Mazurkiewicz Michał Stryj, Piastowski Michał Przemyśl, Geister Józef Lwów-Zachód, Huber Jakób Lwów-Wschód, Krasiński Emil Stryj, Rollauer Piotr Lwów-Zachód, Korzeniowski Juljan Lwów, Wróbel Władysław Lwów, Klarenbach Rudolf Lwów-Zachód, Gerono Józef Lwów-Wschód, Madaj Stefan Sambor, Werchowski Andrzej Lwów, Szurek Franciszek Lwów, Kucharz Józef Lwów, Horbaczyński Józek Lwów, Puchalski Michał Lwów, Przybyło Józef Lwów. **W grupie uposażenia VII w charakterze starszego zawiadowcy odcinka sygnałowego:** Trybała Władysław Lwów. **W grupie uposażenia VIII w charakterze zawiadowcy odcinka sygnałowego I kl.:** Potin Oswald Lwów. **W grupie uposażenia IX w charakterze star. monterów sygnalizacji:** Kunasiewicz Ant., Boruta Ant., Barszczewski Jan, Brzezawski Jan, Ekies Józ., Baran Jan, Juryk Józ., Gabryel Wojciech, Łopuski Władysław, Swoboda Franciszek, Nowakowski Jan, wszyscy we Lwowie. **W grupie uposażenia VII w charakterze referendarza k. p.:** Mgr. Barański Stanisław Lwów. **W grupie uposażenia IX w charakterze pomocnika technicznego:** Jaruga Władysław Lwów-Zachód. **W grupie uposażenia VII w charakterze referendarzy k. p.:** inż. Spysz Ignacy Lwow, inż. Suchowiak Jan Lwów.

14-letni chłopiec mordercą.

ZBRODNIA ODKRYTA PO DWÓCH LATACH

Lwów, 5 sierpnia.

(.) Dwa lata temu prasa francuska i angielska zajmowała się tajemniczą zbrodnią, popełnioną przez niewykrytego sprawcę, w modnej miejscowości nadmorskiej **Le Tonquet**.

Nieznany łotrzyk zamordował bogatą Angielkę, panią **Florencę Wilson,** małżonkę wysokiego urzędnika w angielskich kolonjach. Pani Wilson, osoba nieco ekscentryczna, lubiła odbywać samotne wędrówki po lesie. Otóż podczas takiej wieczornej przechadzki została **napadnięta i w okrutny sposób zamordowana.** Ciało jej znaleziono w gęstwinie, w pobliżu gościńca. Zbrodniarz zadał ofierze **czternaście ran nożem.**

Pomimo energicznego śledztwa i współudziału detektywów angielskich i francuskich — nie zdołano złapać **„złotowłosego cyklistę“,** chociaż cały szereg osób zeznał w śledztwie, iż krytycznego dnia widziano młodzieńca, jadącego na rowerze po lasku. Nawet znalazły się osoby, które przyznały się, że były przez niego napastowane, zdołały jednak uratować się ucieczką.

Sprawa została umorzona. Biedna pani Wilson nie doczekała się zadośćuczynienia. Że jednakże oliwa zawsze na wierzch wychodzi — i w tym wypadku grzesznik nie uniknął kary.

„Daily Mail“ donosi **o wykryciu, po dwóch latach bezowocnych poszukiwań, sprawcy śmierci pani Wilson.** Jest to młody Francuz **Andre Leloutre,** który dzisiaj liczy sobie **lat szesnaście, popełnił więc zbrodnię jako czternastoletni chłopak.**

Złapano go dzięki zeznaniu niejakiej pani **Mac-Millian,** która poskarżyła się w policji, że **podczas przechadzki w lesie w Le Touquet została napadnięta przez jakiegoś łobuza.** Odczepiła się od niego **kosztem złotych spinek,** które mu darowała, zapewniwszy go, że niema przy sobie pieniędzy. Oprócz pani Mac Millian zgłosiła się do policji **inna mieszkanka Le Touquet,** również Angielka. Podczas gdy siedziała w ogrodzie, zaczepił ją tajemniczy młodzieniec, a gdy nawiązała z nim rozmowę, **rzucił się na nią z nożem.** Następnego dnia pani **Jolivel Builel ujrzała owego krwiożerczego donżuana** rozwożącego lody od willi do willi. Zaalarmowała tedy policję.

Aresztowany Leloutre przyznał się do wszystkiego, a gdy go przyciśnięto do muru, **wyjawił również tajemnicę śmierci pani Wilson.** Na swoją obronę niedoszły wampir z Düsseldorfu powiada, że panią Wilson musiał zabić, gdyż się broniła i nawet potargała mu włosy.

Jak się zdaje, młodociany przestępca jest zwyrodniałym osobnikiem, o zmniejszonej odpowiedzialności.

„Miesiąc wśród dziewek“

KSIĄŻKA, KTÓRA WYWOŁAŁA OBURZENIE.

Lwów, 5. sierpnia.

(.). Znana ze swego temperamentu reporterskiego i ogromnej pomysłowości dziennikarka paryska **Maryse Choisy,** która dla obserwacyj dziennikarskich przez miesiąc pełniła obowiązki służącej w różnych paryskich domach nierządu i nocnych spelunkach, wrażenia swoje zebrała w książce pt. **„Miesiąc wśród dziewek“.**

Przerobiła swą książkę na rodzaj skeczu i zapragnęła wystawić go w jednym z teatrów paryskich, grając przytem sama główną rolę.

Jednakowoż Stowarzyszenie autorów dramatycznych i Związek aktorów sprzeciwiły się temu, uważając, że tego rodzaju widowisko nie odpowiada godności literata i jest obliczone na niezdrową sensację...

Maryse Choisy nie zrezygnowała jednak ze swego planu i zamierza zorganizować **spektakl w jednym z music-hallów.**

— A może to właśnie jest reportaż przyszłości — oświadcza Maryse Choisy — taka satyryczna rekonstrukcja sceniczna przeżytych wydarzeń...

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 6. VIII. 1930.

JENÖ KALMAN.

Wś ód uczenic.

5. kwietnia.

Dziś na lekcji fizyki odpowiadałam z próżni Torricellego. Profesor Werner jest istotnie pięknym człowiekiem. Czyż to moja wina, że się w nim zakochałam? i że przez to uważana jestem za najgorszą uczenicę z fizyki?

Uczę się specjalnie fizyki całemi godzinami, by wreszcie otrzymać lepszy stopień. Ale gdy wychodzę do tablicy do odpowiedzi, gdy patrzę na jego piękną twarz, zapominam o wszystkiem, o czem się uczyłam. Widzę tylko jego. Odpowiadam bez związku. I wracam na miejsce ze złym stopniem.

Ach, gdyby on wiedział..

20. kwietnia.

Zauważyłam, że nie jestem jedyną w klasie, która kocha się w profesorze Wernerze. Zauważyłam, że Mary Turner również jest w nim zakochana. Pożera go formalnie oczyma. Ale ona ma fenomenalną pamięć i przytomność umysłu. Nie miesza się, gdy Werner do niej mówi. Odpowiada zawsze dokładnie na wszystkie pytania, zrywa się do odpowiedzi niepytana i ostatecznie uważana jest za najlepszą uczenicę w klasie. Nienawidzę jej. Ona specjalnie to robi, by zwrócić na siebie uwagę profesora. Gdy ja czegokolwiek nie umiem, zawsze wskazuje ona z miejsca, by pokazać Wernerowi, że ona właśnie to umie i by Werner odezwał się do mnie: „Widzi pani, proszę brać przykład z panny Turner“.

Teraz rozumiem. Ona jest też kochana.

25. kwietnia.

Udało mi się dziś otrzymać fotografję profesora Wernera. Byłam szczęśliwa i dumna z jej posiadania. Aż nagle w klasie zauważyłam, że Mary Turner również posiada taką fotografję. Nienawidzę jej...

2. maja.

Dziś stało się coś strasznego. U nas w domu sprzątają i dlatego obawiałam się pozostawić mój pamiętnik, jak zwykle pod kredensem. Wzięłam go z sobą do szkoły. Podczas pauzy wyszłam na chwilę z klasy. Ale przyjaciółka moja, Anna Weiss, zwróciła mi uwagę, że z pamiętnika wygląda fotografja profesora Wernera. Może jeszcze ktoś zauważyć. Wróciłam szybko do klasy. Ale już na progu stanęłam, jak wryta. Wszystkie uczenice skupiły się wokoło katedry, na której stała Mary Turner. W ręku trzymała ona mój pamiętnik i odczytywała z niego całe ustępy, dotyczące mego uczucia dla prof. Wernera. Rzuciłam się na nią, ale mnie powstrzymano. W tej chwili rozległ się dzwonek i do klasy wszedł nauczyciel łaciny.

Wszystkie dziewczęta rozbiegły się na swe miejsca. Ktoś podrzucił mi mój zmiętoszony pamiętnik. Zapanowała cisza. Ja się na niej zemszczę! Okrutnie się zemszczę. Policzki mi pałały. Do oczu cisnęły się łzy. Mary obawiała się mnie widocznie, gdyż natychmiast po skończonej lekcji, uciekła do domu. Dobrze, obliczymy się jutro...

3. maja.

Na pierwszej pauzie zawołałam na korytarz dwie moje przyjaciółki, Lenę Seiml i Doris Deutsch. Powiedziałam, że rozprawię się z Mary tak, jak na to zasługuje, tak jak jeszcze nikt nigdy nie rozprawiał się w gmachu gimnazjum.

— Bądźcie mojemi sekundantkami. Wywołuję Mary na pojedynek. Obie doskonale władamy floretami, przecież weźmiemy udział w igrzyskach szkolnych. Która z nas zwycięży, będzie musiała przeprosić przeciwniczkę, a nadto zobowiąże się ustąpić przeciwniczce prof. Wernera. Oto moje warunki.

Lena i Doris podskoczyły, uradowane. Udały się natychmiast do Mary. Po chwili wróciły z odpowiedzią twierdzącą. Mary również wyznaczyła swoje sekundantki. By pojedynek — oczywiście miałyśmy włożyć na twarz maski stalowe, by się przypadkowo nie oszpecić — odbył się prawidłowo, postanowiłyśmy zaprosic, poza sekundantami, jeszcze jury, składające się z trzech uczenic ósmej klasy. Wszystko miało się odbyć w najściślejszej tajemnicy — ale... po upływie pół godziny wiedziały o tem wszystkie uczenice.

6. maja.

Nie mogłam pisać kilka dni. To co przeżyłam, było straszne. Jeszcze dziś, gdy o tem myślę. w głowię mi się mąci.

Ale napiszę wszystko po kolei.

Następnego dnia spotkałyśmy się wszystkie na korytarzu przed salą gimnastyczną. Ona, ja, cztery sekundantki. trzy uczenice z klasy ósmej, stanowiące jury.

Wszystkie inne uczenice czekały niecierpliwie przed gmachem szkolnym. Wykradłyśmy klucze od woźnego i po chwili znalazłyśmy się w sali gimnastycznej. Włożyłyśmy maski, wzięłyśmy florety do ręki i stanęłyśmy przepisowo naprzeciw siebie.

Na dany znak natarłyśmy z furją. Walczyłyśmy tak. jak jeszcze nigdy. Niesamowicie dzwoniły klingi floretów. I nagle, podczas największego zacietrzewienia, rozległ się okrzyk jednej z sekundantek: „Dość“.

Drzwi sali gimnastycznej otworzyły się. Ukazał się w nich profesor Werner. Ale nie był sam. Towarzyszyła mu jakaś śliczna niewiasta.

— Widzisz, kochana — mówił profesor Werner, zwracając się do swej towarzyszki. — To jest nasza sala gimnastyczna. Zdaje się, że odbywają się dodatkowe lekcje szermierki. Gdy się pobierzemy, poproszę naszego dyrektora, by pozwolił ci ćwiczyć wraz z starszemi uczenicami. Nie przeszkadzajcie sobie, moje panie — zwrócił się z kolei do nas i wyszedł z sali.

Stałyśmy obydwie, jak rażone gromem. Nie słyszałyśmy nawet ponownego okrzyku sekundantek, wzywającego do kontynuowania walki. O cóż miałyśmy teraz walczyć? O kogo? Florety wypadły nam z rąk. I z głośnym szlochem pierwszego życiowego rozczarowania, rzuciłyśmy się sobie w objęcia...

Tłum. C. S.

KRONIKA

5 SIERPNIA Wtorek NMP. Śnież.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Teatr Wielki zamknięty przez sierpień z powodu przeprowadzanych w nim rekonstrukcji.

*

TEATR MAŁY:

Wtorek, 5. bm. o godz. 8. „Trzykrotne wesele" — ceny zniżone, zniżki ważne.

Środa, 6. bm. o godz. 8. „Trzykrotne wesele" — ceny popularne.

—□—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Władczyni Miłości" film dźwiękowy z Gretą Garbo.

CASINO: „Władca przestworza", oraz „Szukam męża, mam pieniądze".

CHIMERA: „Raz w życiu".

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.

FATAMORGANA: „Rapsodja węgierska".

GRAŻYNA: „Małżeństwo na złość".

KOPERNIK: „Noc po zdradzie" oraz „Wróć, wszystko przebaczam".

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

LUNA: „W wirze wielkomiejskim".

MARYSIEŃKA: „Noc po zdradzie", oraz „Wróć, wszystko przebaczam".

OAZA: „Hygjena seksualna". Dla pań 4 i 7.30, dla panów 5.45 i 9.15.

PALACE: „Szalony Książę", film dźwiękowy, oraz dodatki dźwiękowe.

PAN: „Przekleństwo klejnotów" z Anną May Wong, oraz „Kohn i Kelly w haremie".

PASAŻ: „Za kulisami cyrku" oraz dodatek dźwiękowy.

POLONJA: „Dzikuska" (na cel budowy Domu Ludowego w Lewandówce)

PROMIEŃ: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.

STYLOWY: „Drut kolczasty", oraz amer. komicy Pat i Patachon.

SPLENDID: „Człowiek bez nóg".

UCIECHA: „Córka Szatana" oraz „Wachmistrz na urlopie".

—□—

Wiadomości teatralne.

Tanie dnie w Teatrze Małym na ostatnie przedstawienia „Trzykrotnego wesela". Na dwa ostatnie przedstawienia przebojowej komedji, „Trzykrotne wesele" ustanawia się popularne ceny biletów od 50 groszy do zł. 2.50. Niechaj więc nie pomija tej okazji nikt, kto jeszcze nie uraczył się szampańskim humorem świetnej tej komedji, granej doskonale z niebywałą werwą, przez cały zespół. Zatem w środę, 6. i czwartek, 7. bm. dwa ostatnie przedstawienia „Trzykrotnego wesela" po najniższych cenach popularnych.

„Piorun z jasnego nieba", oryginalna, społeczno - obyczajowa komedja Stefana Kiedrzyńskiego, która niedawno święciła niebywały sukces w Polskim Teatrze w Warszawie, będzie najbliższą nowością repertuarową Teatru Małego. Próby z tej atrakcyjnej sztuki odbywają się pod reżyserją dyr. Frączkowskiego, który na zaproszenie Dyrekcji odtworzy jedną z głównych ról męskich. Ze względu na pierwszorzędną reprezentację artystyczną wybitnych sił naszego zespołu, bardzo sumienną reżyserję, wielce oryginalną i bogatą wystawę, nowość ta stanie się napewno atrakcją dla naszego teatralnego świata zwłaszcza, że Teatr Mały jest obecnie we Lwowie jedyną czynną placówką artystyczną. Próby dobiegają już końca, a premjera odbędzie się w piątek, dnia 8. bm.

—□—

Przed dziesięciu laty.

4. sierpnia:

Front południowo-wschodni.

Gwałtowne ataki nieprzyjacielskie w rejonie Mikuliniec doprowadzają do opuszczenia tej miejscowości oraz przejściowo linji Seretu.

3 armja i wcielone do niej jednostki z zlikwidowanej 2 armji przegrupowują się na linji Bugu.

Front północno - wschodni.

Na odcinku grupy poleskiej w rejonie Brześcia, nieprzyjaciel sforsował Bug, odrzucając nasze oddziały w kierunku zachodnim. W 4 armji zwycięska akcja grupy gen. Konarzewskiego (14 dewizja piechoty, 8 brygada piechoty, 2 brygada jazdy) doprowadza do opanowania linji Bugu w rejonie Janów na znacznej przestrzeni, natomiast lewe skrzydło 4 armji zostaje z nad Bugu odrzucone, a posuwanie się nieprzyjaciela zagraża już linji kolejowej Małkinia—Siedlce—Łuków.

1 armja: Prawe skrzydło na linji Bugu do ujścia Nurca. W rejonie strowia przez cały dzień bez przerwy uparte ataki znacznie przeważającego nieprzyjaciela. Grupa gen. Żeligowskiego, dwukrotnie otaczana, przebija się pod wieczór przez Ostrów, poczem 10 dywizja staje po obu stronach szosy Ostrów—Wyszków około 10 km na południowy zachód od Ostrowia. Część grupy zostaje zmuszona do wycofania się w kierunku zachodnim, na Rożan. Pod Ostrołęką zacięte walki

5. sierpnia:

Front południowo-wschodni.

Między Seretem i Strypą trwają walki. 18 dywizja piechoty gen. Krajowskiego po jednodniowym odpoczynku w zdobytych Brodach, uderzyła dziś o godz 2-ej na koncentrujące się do natarcia, w lesie między Radziwiłłowem a Brodami, 4 i 11 dywizje jazdy Budiennego. Natarcie poprzedził skoncentrowany ogień dziewięciu baterji. Zaskoczony nieprzyjaciel wycofał się w popłochu przez Radziwiłłów w kierunku na Krzemieniec, pozostawiając na pobojowisku przeszło 300 zabitych i mnóstwo koni.

W 3 armji wypad pociągu pancernego „Zagończyk", wzmocnionego czterema plutonami piechoty z Włodawy w kierunku Domaczewa zmusił 508 pułk piechoty sowjeckiej do cofnięcia się. Na pobojowisku zostało ok. 100 rannych i zabitych.

Front północno-wschodni.

Działania pod Janowem, Pratulinem, Brześciem prowadzone przez grupę poleską przy koncentrycznem współdziałaniu grupy gen. Konarzewskiego i 4 armji doprowadzają do odrzucenia nieprzyjaciela na prawy brzeg Bugu od Terespola po Niemirów.

Stąd aż do ujścia Nurca toczą się walki na lewym brzegu Bugu. Prawe skrzydło 1 armji utrzymuje Bug od Nurca przez Brok do miejscowości Brańszczyk (kilkanaście kilometrów na wschód od Wyżkowa), skąd front skręca wprost na północ od toru kolejowego Ostrołęka—Wyszków. W Ostrołęce atakowanej gwałtownie od północy i wschodu planuje generał Roja zamknięcie się w twierdzy.

Dalej na północ słabe oddziały na rzece Omulew.

—□—

Zamach morderczy w jasny dzień.

STRZELAŁ ZE WZGLĘDÓW „PREWENCYJNYCH".

Lwów, 5 sierpnia.

(—) W niedzielę popołudniu do przechodzącego ul. **Kordeckiego**, u wylotu ul. Warsztatowej **Edwarda Drohobyckiego** strzelił w zamiarze morderczym niejaki **Stefan Sitnik**, zamieszkały przy **ul. Kordeckiego 47**, poczem zbiegł. **Rannego w pierś Drohobyckiego** zawiozło pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy do szpitala.

W pół godziny po tym wypadku Sitnik **namyślił się**, że lepiej będzie samemu **zgłosić się w policji**, co też uczynił w II. Komisarjacie, gdzie oddał rewolwer i zeznał, że zamachu dokonał, ponieważ Drohobycki odgrażał się, że go zabije. Sitnika aresztowano a dalsze śledztwo wykaże, jakie były **istotne motywy tej zbrodni.**

Kącik rozrywkowy.

We wczorajszym „Kąciku rozrywkowym" przestawieniu uległy teksty do krzyżówki i arytmografu. Jakkolwiek trudno w tym wypadku o nieporozumienie, to jednak dla porządku omyłkę tę prostujemy.

—□—

Z miasta

Wojewoda lwowski Wojciech Gołuchowski powrócił z urlopu i objął w dniu dzisiejszym urzędowanie. Audjencji udzielać będzie w poniedziałki i piątki od godz. 12-tej do 14-tej.

(.) **Autobusy do Skniłowa.** Dyrekcja Miej. Kolei Elektrycznej we Lwowie zawiadamia, że z powodu rekonstrukcji ul. Gródeckiej, autobusy kursujące do Skniłowa jeździć będą od dnia 6. bm. aż do odwołania tylko od rogatki Gródeckiej do Skniłowa i ze Skniłowa do rogatki Gródeckiej. Do rogatki Gródeckiej dostać się będzie można tramwajami, których ruch pozostaje niezmieniony.

(.) **Miejski Zakład badania środków żywności** przeprowadził w miesiącu lipcu 1378 badań, z czego 62 spraw oddano do sądu. Przeprowadzono 699 badań mleka, z czego 31 próbek oddano sądowi do ukarania, śmietanę badano 164, z czego 14 próbek oddano do sądu. Wędliny badano w 100 wypadkach i nie znaleziono nic karygodnego, również w maśle, które badano 55 razy, nie znaleziono żadnych szkodliwych domieszek. Szczególną uwagę zwrócono w tym miesiącu na ciastka i wyroby cukiernicze. Przeprowadzono 151 badań i nie znaleziono nic karygodnego. Jedynie w lemoniadkach w 9 wypadkach znaleziono sztuczne domieszki. Na 7 próbek soku i syropów zakwestjonowano 2 próbki. Wogóle miesiąc lipiec podobnie, jak czerwiec, wykazał poprawę w środkach żywności.

Echa napadu pod Bóbrką. W uzupełnieniu naszej relacji z pogrzebu ofiary napadu ś. p. posterunkowego Molewskiego donosimy, że Dyrekcję Poczt i Tel. we Lwowie reprezentował p. insp. Aleksander Nowicki.

—□—

Komunikaty.

Ważne dla wstępujących na Politechnikę. Tow. „Wzajemna Pomoc Studentów Żydów Politechniki Lwowskiej", urządza dla wstępujących na Politechnikę kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych z przedmiotów: geometrji wykreślnej, matematyki, fizyki i szkicowania. Kursy te rozpoczną się dnia 10. bm., i trwać będą do połowy września. Zamiejscowi uczestnicy otrzymają mieszkania w Żyd. Domu Akademickim. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Tow. codziennie od godz. 18—19, oraz we wtorki i piątki od godz. 12—13. Adres Tow. Lwów, Św. Teresy 26 A.

Oddział Związku Legjonistów Polskich we Lwowie przy ul. Janowskiej 5, wzywa wszystkich legjonistów, pragnących brać udział w Zjeździe dnia 10. sierpnia 1930 r. w Radomiu do zapisywania się w Sekretarjacie Oddziału przy ul. Janowskiej 5, do dnia 9. sierpnia br. włącznie. Zapisy odbywają się każdego dnia w godzinach od 10—3 i od 15—18. Koszty uczestnictwa w Zjeździe wynoszą tak dla członków Związku Legjonistów, jak i sympatyków zł. 25 — tytułem podróży do Radomia i z powrotem wraz z kartą uczestnictwa w Zjeździe.

(.) **Zarząd Związku Zaw. Farm. Pracowników** Rzp. Polskiej oddział Lwów, ul. Św. Mikołaja 15, przeprowadza rejestrację wszystkich aspirantów i asystentów farmacji, którzy zamierzają odbywać studja farmaceutyczne na oddziele przy Uniwersytecie J. K. we Lwowie. Zgłoszenia pisemne należy nadsyłać pod adresem Związku w terminie do 20. sierpnia br. Zgłaszający się winien załączyć curriculum vitae, oraz zaznaczyć od kiedy należy do Związku, względnie czy zgłasza swoje przystąpienie. Za Zarząd Związku: Przew. Adam Olszański, sekr. mr. Kordzik Stan.

Izba Rzemieślnicza lwowska przypomina wszystkim tym uczniom, którzy ukończyli naukę zawodową, a z powodów od nich niezależnych, nie mogą wykazać się świadectwem ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej, by wnosząc podania do Kuratorjum Okręgu Szkolnego lwowskiego (Wydział szkolnictwa zawodowego) we Lwowie o dopuszczenie ich do egzaminu dla eksternistów dołączali: 1) życiorys napisany własnoręcznie, 2) metrykę urodzenia (wyciąg), 3) świadectwo ukończenia nauki rzemiosła, 4) 2 fotografje z poświadczeniem tożsamości, 5) dowód, że nie mieli możności uczęszczania, względnie ukończenia szkoły dokształcającej (potwierdzenie Gminy). — W innym bowiem wypadku Kuratorjum nie może uwzględnić ich podań.

—□—

DLACZEGO?

DLACZEGO na pl. Strzeleckim przy postoju autobusów niema kiosku poczekalnego dla podróżnych?

DLACZEGO czynniki do tego powołane nie wydadzą rozkładu godzin przyjazdu i odjazdu autobusów i nie umieszczą go w miejscu widocznem na pl. postoju?

DLACZEGO jakkolwiek godziny urzędowe na filjach pocztowych we Lwowie dla przyjmowania telegramów trwają do godziny 18-tej, publiczność już o godz. 17.20 zostaje oddalona z nadaniem telegramów z wyjaśnieniem, że one już i tak tego dnia nie odejdą?

Kronika policyjna.

(— **Na „Świtezi" dalej kradną.** W ubiegłą niedzielę na stawie „Świteź" dokonano licznych kradzieży na szkodę kąpiących się. I tak donieśli policji Ozjasz Herschlach, zamieszkały przy ul. Kętrzyńskiego 18, Zygmunt Pollak zamieszkały przy ul. Czackiego 1, Karol Vogl zamieszkały przy ul. Źródlanej 50, że w godzinach popołudniowych skradziono na ich szkodę z zamkniętej kabiny na stawie „Świteź" portmonetki i zegarki, łącznej wartości 60 zł. — W godzinę później doniósł Komisarjatowi VI. Bolesław Tołaczyński, zamieszkały przy ul. Hetmańskiej 20, że w czasie gdy kąpał się na stawie, jakiś złodziej włamał się do jego kabiny, skradł mu różne rzeczy, oraz rzeczy jego towarzysza, Edwarda Skibińskiego, wartości 33 zł.

(—) **Kradzież mieszkaniowa.** Z mieszkania Eugenjusza Brzezińskiego, zam. przy ul. Krasińskiego 21, skradziono na szkodę jego kolegi Kazimierza Golińskiego marynarkę z portfelem, zawierającym 245 zł. oraz zegarek z łańcuszkiem srebrnym i koszulę, łącznej wartości 500 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Eugenjusza Nakonecznego za kradzież 100 zł. na szkodę nieznanego właściciela. Jana Wołoszynowicza i Mikołaja Łazara, jako podejrzanych o kradzież mieszkaniową na szkodę Jakóba Schapiry. Herza Führera za oszukańczą grę w kostki na pl. Solskich. Ludwika Zaczkowskiego jako podejrzanego o kradzież mieszkaniową na szkodę Benia Fiberta. Dmytra Żwanego za kradzież, oraz Teofila Fliszczaka za pobicie Jana Turkesa.

(—) **Aresztowanie zwyrodnialca.** Wczorai rano w parku Łyczakowskim niejaki

Kazimierz Lewandowski, robotnik, usiłował dokonać zniewolenia na osobie 14-letniej dziewczynki. Zaatakowana dziewczyna wszczęła alarm, który zwabił na miejsce kilka osób, wśród nich ojca zaatakowanej, znajdującego się w pobliżu. Ojciec uwolnił córkę z rąk brutala, następnie laską pobił go tak, że mu siało się nim zaopiekować Pogotowie ratunkowe. Po udzieleniu pierwszej pomocy został on aresztowany.

—□—

Z kraju.

(.) **O kursy pszczelnictwa, ogrodnictwa i jedwabnictwa dla inwalidów.** Zarząd główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. wystąpił do ministra pracy i opieki społecznej o poparcie projektu zorganizowania kursów pszczelnictwa, ogrodnictwa i jedwabnictwa dla inwalidów, ich rodzin, oraz wdów i sierót po poległych. Projekt ten ma na celu częściowe choć rozwiązanie palącej obecnie sprawy bezrobocia wśród inwalidów wojennych. Związek podkreślił, że dzięki zorganizowaniu kursów niejeden inwalida mógłby przy skromnej pomocy zdobyć warsztat pracy.

(.) **Konfiskata plakatu.** Komisarjat rządu m. st. Warszawy skonfiskował w dniu 1. bm. podpisany przez „Blok Polski“ plakat, agitujący na rzecz „polskiego kościoła narodowego“. Organizatorzy „kościoła“ obiecują swym zwolennikom posady oraz bezpłatne rozwody.

(.) **Katedra honorowa na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.** Emerytowany profesor uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie dr. Alfons Parczewski mianowany został profesorem honorowym wydziału prawnego tegoż uniwersytetu.

(.) **Wycieczka lekarzy państw bałtyckich do uzdrowisk polskich.** Jak się dowiadujemy, Związek Uzdrowisk Polskich organizuje w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych i departamentem służby zdrowia min. spraw wewn. pierwszą informacyjną wycieczkę lekarzy państw bałtyckich do 10-ciu największych uzdrowisk polskich. Wycieczka ta odbędzie się w końcu sierpnia rb.

(.) **Eksport węgla polskiego drogą morską.** Eksport węgla polskiego drogą morską przez Gdańsk, Gdynię i porty rzeczne wyniósł w lipcu 776.110 tonn. W porównaniu z tym samym miesiącem 1929 r., przeładunek węgla eksportowego na statki wykazuje minimalne zmniejszenie, zaledwie o 0.4 proc.

(.) **Yachtem na pełny Bałtyk do Bornholmu.** W dniu 2. bm. odpłynął do Bornholmu z przystani w Jastarni (Hel) yacht „Junak“. Na yachcie tym odbywa pierwszą podróż przeszkoleniową drużyna żeglarska, rekrutująca się z pośród członków wszystkich Yacht-Klubów Polski, uczestniczących w zorganizowanym ostatnio przez wojskowy Yacht-Klub w Warszawie „Ośrodku morskim w Jastarni“. Yacht prowadzi gen. Marjusz Zaruski.

—□—

Ze świata.

(.) **Kopalnia srebra na ulicy.** Jedyny tego rodzaju fakt wydarzył się w Kanadzie. Mianowicie w miasteczku Cobalt, nad jeziorem Ontario, przy robotach kanalizacyjnych, prowadzonych na głównej ulicy, natrafiono na żyłę srebra. Magistrat tego szczęśliwego miasta, w którem srebro znajduje się pod brukiem ulicznym, udzielił zezwolenia przedsiębiorstwu prywatnemu na eksploatowanie oryginalnej kopalni

—o—

Staruszka pod kołami tramwaju.

Lwów, 5 sierpnia.

(—) Wczoraj popołudniu około godziny 4-tej na ul. Nabielaka obok realności pod liczbą 20, **wpadła pod koła tramwaju nr. 11** 65-letnia Ewa Pis. Staruszka odniosła ciężkie kontuzje na całem ciele oraz **doznała wstrząsu mózgu.** Pogotowie ratunkowe w groźnym stanie odwiozło ją do szpitala powszechnego.

—□—

Składki.

Józef Ryś, Stryj dla „Opuszczonej“ 5 zł. dla **A. F. 5 zł.**

Ze sportu.

Horain pokonany przez Pohorylesa.

NIEOCZEKIWANY PRZEBIEG JASIELSKIEGO TURNIEJU.

Lwów, 5. sierpnia.

Jasielski Klub sportowy „Czarni“ tradycyjnym zwyczajem urządził **turniej tennisowy,** który jak co roku sprowadził do Jasła **poważny zastęp tennisistów z całej Polski.** I tak przysłali graczy swych: Legja (Warszawa), L. K. T. i K. T. 24 (Lwów), AZS. (Kraków), Cracovja, Sokół-Kraków i Samson (Tarnów). Gra pojedyncza panów wzięła **wprost sensacyjny obrót,** gdyż **Pohoryles zwyciężył czołowego gracza Krakowa i Polski Horaina w stosunku 8:6,6:2,** by w półfinale **ulec dr. Stahlowi 6:4, 6:2.** Dr. Stahl uporał się przedtem z **Altschüllerem w stos. 6:3 i 6:4.** Wobec tego, że Jurczyński z Legji pokonał **Lautnera 6:2, 2:3, 6:1,** do finału wchodzą Lwowianin **dr. Stahl (LKT.) i Jurczyński z Legi.**

W grze poj. pań zakwalifikowały się do finału **wyłącznie zawodniczki jasielskie,** gdyż p. Kostkiewiczowa pokonała p. Warmińską-Zollową 4:6, 7:5, 6:1, a p. Kukulska p. Groblewską 6:4, 7:5.

W grach podwójnych **Pohoryles-Altchüller pokonali dr. Stahla, Bielskiego** 2:5, 11:9, 6:4, a Jurczyński-Horain Leżonia, Gajewskiego II. 6:0, 6:1.

Mecz tennisowy Pogoń-Lechja.

Lwów, 5. sierpnia.

Rozegrany w sobotę towarz. mecz tennisowy na kortach 40 pp. pomiędzy drużynami Pogoni a Lechji zakończył się wycięstwem **Pogoni w stosunku 5:1.** Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

Gra pojedyncza panów: Kustanowicz (Pog.) - Domiczek (Lech.) 6:2, 6:3. Kustanowicz (Pog.) - Moździerz (Lech.) 6:3, 6:6. Stwonzeński (Pog. - Moździerz (Lech.) 6:2, 9:7.

Gra pojedyncza pań: Dobrzańska (Lech.) - Rzeczuska (Pog.) 6:8, 6:1, 6:4.

Gra podwójna panów: Kustanowicz, Stworzeński (Pog.) - Baszniak, Moździerz (Lech.) 8:6, 6:4.

Gra mieszana: Rzeczuska, Kustanowicz (Pog.) - Dobrzańska, Baszniak (Lech.) 6:3, 6:8, 6:1.

Zawody pływackie na Świtezi.

Lwów, 5. sierpnia.

(CS) W dniu wczorajszym odbyły się na Świtezi **zawody pływackie zorganizowane staraniem Pogoni i Hasmonei.** Wyniki przedstawiają się następująco: **100 m. na krzyżach dla panów.** 1) Weisberg (Pog.) 1.38. **100 m. styl. klas. dla panów.** 1) Nowicki (Lech.) 1.38; 2) Eisler (Hasm.) 1.40; 3) Mużyłowski (Lech.) 1.41 **50 m. dla chłopców do lat 18.** 1) Englert (Pog.) 31; 2) Wiesethier (Hasm.) 32; 3) Sokołowski (Lech.) 33; 4) Bortman (Sasm.) 37. **100 m. styl. dowol dla pań.** 1) Szczerbówna (Pog.) 1.36; 2) Mirekówna (Lehc.) 2.58. **Sztafeta 4×200 m.** 1) Pogoń I (Jałowy, Sulik, Bunzel, Englert) 12.7 nowy rek. okr.; 2) Pogoń II 14.16 ; 3) Hasmonea 15.22. **100 m. na wznak dla pań.** 1) Szczerbówna (Pog.) 1.56; 2) Bartmańska (Lech.) 2.43. **50 m. styl. dowol. dla chłopców do lat 15.** 1) Leśniewicz (Pog.) 40; 2) Weiter (Hasm.) **100 m. dla chłopców do lat 18.** 1) Rogoński (Pog.) 1.24.5; 2) Keller (Hasm.) 1.27; 3) Wolf (Pog.) 1.28; 4) Sijak (Lech.).

Piłka wodna.

Pogoń I—Lechja 3:1. Bramki dla Pogoni zdobyli: Weisberg dwie, Jałowy jedną. W 14 min. Pogoń nie zadowolona z rozstrzygnięć sędziego p. Mezeia wyszła z wody. **Pogoń I B—Hasmonea 4:2** (1:1). W pierwszej połowie gra równorzędna, w drugiej lekka przewaga Pogoni. Bramki dla Pogoni zdobyli Birnbaum i Jałowy po dwie, dla Hasmonei Bortman i Better po jednej. Sędzia p. Fuhrman.

Giełdy.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 4. sierpnia.

W akcjach ruch żywszy. Większe obroty Gazami Wschodn. i Pezetami. W papierach procentowych zastój. Dolary w oborteah prywatnych 8.88.75. — Tendencja mocniejsza.

OBROTY GIEŁDOWE.

Lwów, 4. sierpnia.

Gazy wschodnie 19—19.25, Pezet 5.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 4. sierpnia.

Poza giełdą obroty w pszenicy, życie. Jęczmień kupowano dla celów eksportowych. Ceny naogół zniżkują. Tendencja zniżkowa. Usposobienie słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 4. sierpnia. (PAT) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 113 i pół, 5 proc. pożyczka dolarowa 65, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55 i trzy czw., 10 proc. pożyczka kolejowa 103 i pół, 8 proc. Listy zast. Bank Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje B. G. Kraj. 94, te same 7 proc. 83 i ćwierć.

Waluty i dewizy: Dolary 8.87, Belgja 124.41, Holandja 358.02, Kopenhaga 238.40, Londyn 43.29 i pół, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.96, Praga 26.35, Szwajcarja 172.74, Wiedeń 125.67, Włochy 46.56, Berlin 213.00.

Warszawa 4. sierpnia. (PAT) Bank Polski 166, Bank Zachodni 72, Cegielski 48, Starachowice 15 i ćw.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 4. sierpnia. (PAT) Paryż 20.24 i pół, Londyn 25.06 i pół, N. Jork 5.14.50, Bruksela 72.05, Włochy 26.95, iszpanja 57.60, Amsterdam 207.25, Berlin 120, Wiedeń 72.77, Sztokholm 138.50, Oslo 138, Kopenhaga 138, Sofja 3.73, Praga 15.26, Warszawa 57.80, Budapeszt 90.26, Białogród 9.12 i 3 czw., Ateny 6.67 i pół, Konstantynopol 2.44, Bukareszt 3.06, Helsingfors 12.96, Buenos Aires 185.50.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 4. sierpnia. (PAT) Londyn 123.81 i pół, N. Jork 25.41, Bruksela 355.75, Hiszpanja 284, Włochy 133.15, Szwajcarja 493.75, Kopenhaga 681.75, Amsterdam 1023.75, Oslo 681.50, Sztokholm 683.75, Praga 75.50, Rumunja 15.10 Wiedeń 359.50, Berlin 607.50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 4. sierpnia. (PAT). Amsterdam 284.40, Belgrad 12.52 trzy czwarte, Berlin 168.74, Bruksela 98.81, Budapeszt 123.87, Bukareszt 4.20 i pół, Kopenhaga 189.35, Londyn 34.41¼, Madryt 79.90, Medjolan 36.98, Nowy Jork 705.95, Oslo 89.25, Paryż 27.76 i pół, Praga 20.93 1/8, Sofja 5.11 trzy czwarte, Stokholm 189.90, Warszawa 79.44, Zurych 137.15, Amerykańskie 703.25, Niemieckie 168.49, Francuskie 27.80, Włoskie 37.19, Jugosłowiańskie 12.49, Szwajcarskie 137.28, Czeskie 20.90 trzy czwarte, Węgierskie 123.80, Renta majowa 1.68, Renta lutowa 1.67, Renta koronowa 1.67, Dunaj, Sawa, Adria 91, Losy tureckie 17.75, Bankverein 18, Credit Oesterr. 47.40, Escompte Niederoeterr. 159.60, Laenderbank 24, Merkurbank 20.30, Nationalbank Oesterr. 310, Dunaj, Sawa, Südbahn 11.60, Rima 834, Apollo Mineraloel 11.90, Karpaty 3.09, Galicja 20, Silesia 295, Alpiny 23.90, Berg u. Hütten 618, Krupp 5.75.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 4. sierpnia.

Tendencja lekko zwyżkowa. Srebro w dalszym ciągu spada w cenie.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.88.75—8.89.25, dolary kanad. 8.80.00—8.80.50,

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Wtorek, 5. sierpnia 930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych. 17.35 Transmisja z Krakowa: Odczyt p. t. „Adrja i Bałtyk“— wygł. dr. Zbigniew Grabowski. 18.00 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R., Jadwiga Pankiewiczowa śpiew i prof. L. Urstein akomp. 1. Moniuszko: a) Uwertura „Bajka“, b) Elegja — odegra orkiestra. 2. a) Kotarbiński: Wspomnienie, b) Al. Wielhorski. Urywek, c) Ossendowska: Kołysanka — od śpiewa p. Pankiewiczowa. 3. Glinka: Uwertura do op. „Zycie za cara“ — odegra orkiestra. 4. a) C. Cui: "Dzień gasnął“, b) Rachmaninow: 1) Zakochałem się, 2) Żal — odśpiewa p. Pankiewiczowa. 5. a) Czajkowski: 1) Trójka, 2) Barkarola, b) Mikołajewski: Tabakierka z kurantem, c) C. Cui: Marsz uroczysty — odegra orkiestra 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych, 19.30 Transmisja z Warszawy: Giełda rolnicza. 19.45 Transmisja z Warszawy. Prasowy dziennik radjowy. 19.50 Transmisja opery z Poznania. 22.25 Transmisja z Warszawy: p. red Cezary Jellenta wygłosi fejleton p. t „Marzycieel nad Lemanem“. — Po fejletonie transmisja komunikatów z Warszawy

KRÓLEWIEC 20.00 Muzyka operetkowa. 21.35 Wieczór sonat. **BRATISLAVA** 18.00 Koncert. **KALUNDBORG** 20.00 Dawna muzyka operetkowa. 21.20 Duety skrz. **GLIWICE** 20.00 Koncert Śląskiej Orkiestry Filharm. **BERN** 20.30 Wieczór operetkowy. BERLIN 18.55 Flet i gitara. 19.40 Recital fortepianowy.

Rudolf Bringer

Sztylet z kryształu

Przekład autoryzowany Haliny Bokserówny

Ilustrował Lu-Can

Ale i tu nie zauważyli nic interesującego: fotel, w którym spał nieznajomy, stał na swojem miejscu, w pokoju unosił się mocny zapach perfum, który zostawił tajemniczy człowiek. Była to jednak słaba wskazówka.

— Teraz — rzekł Rosic — należałoby stwierdzić, którędy uciekł.

— To będzie bardzo łatwe, proszę pana — powiedziała żona obchodowego. — Dziś rano mówię o naszej przygodzie żonie poborcy mostowego, a ona mi powiada:

— Znam twego gościa. Dziś o piątej rano jakiś człowiek chciał przejść przez most, nie płacąc należnych pięciu centymów. Mąż polecił za nim, ale on wziął nogi za pas. Mąż był bez kurtki i czapki, nie chciał go gonić i zaziębić się przez głupie pięć centymów. Ale to był na pewno ten sam, którego Frégière znalazł pod drzewem..

— Jak ten człowiek wyglądał? — spytał Rosic.

— Miał około trzydziestu lat, wygolony, ani chudy, ani tęgi, brunet, w żółtych butach i zielonem ubraniu. Prawda panie Frégière?

Obchodowy potwierdził skinieniem głowy, od samego rana był jakby oszołomiony.

— Chodźmy do Rigota — zadecydował Rosic.

Przeszedłszy na drugą stronę drogi zastali Rigota, palącego fajkę przed domem.

Był to tęgi, wysoki chłop. Wystarczyło spojrzeć na niego, aby zrozumieć, że ten ociężały człowiek nie mógł dogonić nieznajomego, który uciekał przez most.

Opowiedział ze szczegółami to, co mówiła już żona obchodowego i dodał jeszcze:

— Nie dobiegł nawet do końca mostu, gdy nadjechał Noré i rzucił mi, jak zwykle, osiem sous, bo wiecznie się spieszy. Noré napewno widział nieznajomego i będzie mógł powiedzieć, czy uciekł w stronę Viviers, czy też do Saint-Montant.

— Któż to jest Noré?

— Jakto, pan go nie zna? To właściciel najlepszego hotelu w Viviers, „Pod Złotem Słońcem“.

— Do Viviers — rozkazał Rosic szoferowi, który czekał przy moście. — Czy pojedzie pan ze mną, panie Lahuche?

Lahuche uszczęśliwiony, że został wciągnięty do tej intrygującej sprawy, zgodził się skwapliwie. Po kwadransie samochód stanął przed hotelem „Pod Złotem Słońcem“.

Rosic był pewny zwycięstwa, przypadek — ten nieoceniony pomocnik wywiadowców — służył mu wyśmienicie. Detektyw trafił już na ślad mordercy, którym bezwątpienia był człowiek, znaleziony przez Frégière'a.

Noré przeraził się bardzo, gdy Rosic, przedstawiwszy mu się, zapytał, czy nie spotkał rano człowieka w żółtych butach i zielonem ubraniu, bez kapelusza.

— Owszem, spotkałem, naturalnie. Stanął nawet u mnie. Odkąd mam ten hotel, pierwszy raz widzę podobnego klienta.

Rosic przerwał:

— Jest jeszcze w hotelu?

— Wyjechał przed pół godziną.

— Dokąd?

— Do Ljonu. Nie miał ani grosza. I...

— I pan mu pożyczył?

— Co znowu! Nie pożyczam pieniędzy pierwszemu lepszemu włóczędze, gdyż muszę panu powiedzieć...

Rosic spojrzał na zegarek. Było wpół do dwunastej.

— Mówi pan, że ten człowiek przed pół godziną pojechał do Ljonu. Nie będzie tam przed drugą. Doskonale. Depesza — i moi ludzie pochwycą go, gdy będzie wysiadał z pociągu. Teraz mogę słuchać, ale niech się pan streszcza.

Noré otworzył szeroko oczy ze zdumienia. Nic nie rozumiał. Rosic mówił o aresztowaniu tego człowieka. Zatem to był jakiś przestępca.

— Słucham pana — niecierpliwił się Rosic.

Ale Noré, który przed chwilą jeszcze był niezwykle wymowny, nie mógł otworzyć ust. Wreszcie wyjąkał:

(Ciąg dalszy nastąpi). 14)

POSZUKIWANY do pralni parowej rutynowany maszynista z dobremi świadectwami. Zgłoszenia w kancelarji Hotelu Bristol między godz. 10—1 lub o 7-mej wieczorem. 6951

POSADY POSZUKIWANE

SZOFER z nieograniczonem prawem jazdy przyjmie posadę zaraz. Roman Sabatiuk, Podhajce. 6922-5

SEKRETARKI, lektorki lub jakiejkolwiek innej posady poszukuje zredukowana nauczycielka młoda, posiadająca własną maszynę do pisania. Listy do Administracji: „Miasto lub prowincja“. 6998

KUPNO SPRZEDAŻ

Kołdry ... wyrób Pełna gwarancja
Władysław Weber Lwów, B torego 2. 67.6

KAMIENICA I-piętrowa z ogrodem, nowa, składająca się z 3 pomieszkań dwu pokojowych z komfortem, 2 pomieszkań jedno pokojowych i 6 sklepów do sprzedania. Wiadomość: sklep ul. Potockiego 111. 6952-3

MEBLE luksusowe, zwyczajne, solidne wykonanie na dogodne warunki. — **Sandker, Lwów, Zamarstynów, Lwowska 58.** 6932-60

SAMOCHÓD Dodge, limuzyna sześciocylindrowa, doskonale utrzymana z prywatnych rąk sprzeda okazyjnie Turk, tel. 17—11. 6894-3

MEBLE po cenach najniższych, a to: sypialnie od 600 zł., jadalnie od 800 zł., salony od 550 zł., krzesła od 11 zł., otomany od 50 zł., bufaiki od 45 zł., siatki, poduszki, wkłady etc. poleca na dwudziestomiesięczne spłaty magazyn mebli Heszelesa, Lwów, Kopernika 23. Róg Wronowskiej. 5834-30

FORTEPIAN zagraniczny tanio do sprzedania. Zadwórzańska 21. 6996

GABINET mahoniowy wiedeński okazyjnie sprzeda. Lamus Romanowicza 10. 7007-5

SKAZĄ jedwabne pończochy (zamiast 9.50) obecnie 4.50. Licht, Hetmańska 22. 7005

FORTEPIAN ucznia „Bösendorfera“ znakomity sprzedam bardzo tanio. Kopernika 26, Skleniarski. 7012-2

Humor.



USPOKAJAJĄCA ODPOWIEDŹ.

Dama: Proszę, niech pan zachowa jak największą ostrożność, ja pierwszy raz jadę aeroplanem.

Pilot (z zakłopotaniem): Ja także.

ANTYKI, obrazy, dywany, meble, szkło, porcelanę i sztychy poleca „Lamus“, Romanowicza 10. 7008-5

PIANINO światowej marki, znakomite, piękne, modne sprzedam bardzo okazyjnie lub zamienię za fortepian, możliwa dopłata. Kopernika 26, Skleniarski. 7011-2

RÓŻNE

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, sumiennie, gustownie, pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10 (od 10. sierpnia — 11 a). 6979-4

WSPANIAŁE pianino zupełnie nieużywane do odstąpienia. Wiadomość: ul. Supińskiego 10, II. p. drzwi Nr. 6, między 3—5. 6946-6

MEBLE, Sypialnie, Jadalnie, Salonowe, biurowe, kuchenne solidnie wykonane poleca Spółka Rzemiosł Krajowych dawniej Miejska Wystawa, Lwów, plac Halicki 10. w podwórzu. 6913-5

POSIADACZE przedwojennych polis Ankeru (Kotwica), podajcie wszyscy natychmiast swe adresy „Gazecie Społecznej“ Lwów, skrzynka 71. Zmiana kuratora, jednostkowy proces zasadniczy, ewentualnie możliwość waloryzacji przez krajowe towarzystwa, — starania u rządu. 6990

NAJPIĘKNIEJSZE modele torebek damskich wykonuje jedynie Barasz pl. Bernardyński 2. 6984-2

10 MINUT od tramwaju za Janowską rogatką, przy gościńcu, ulica Rodziewiczówny 24, jest do wydzierżawienia dom, 4 mieszkania, stodoła, ogród, kawałek pola, za rocznym czynszem, płatnym z góry wedle umowy na miejscu. 7004

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.
L. M. 51957/30.
W. III.

We Lwowie, dnia 4. sierpnia 1930.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Gmina miasta Lwowa ogłasza publiczny przetarg ofertowy na wykonanie części ogrodzenia murowanego, bramy i portjerki na Cmentarzu Obrońców Lwowa.

Przedmiary, oraz deklaracje są do nabycia w Wydziale III. Magistratu Oddz. Architektury, w godzinach urzędowych, w cenie 2 zł.

Do oferty należy dołączyć kwit na wadjum złożone w Miejskiej Kasie w wysokości 5% oferowanej kwoty, oraz deklarację na urzędowym formularzu.

Oferty nieodpowiadające powyższym wymaganiom nie będą uwzględnione.

Przetarg nastąpi dnia 7. sierpnia 1930 o godzinie 1-tej w Biurze Wydziału III. Magistratu. 7002

Prezydent miasta:
Inż. JAN BRZOZOWSKI w. r.

ODDZIAŁ KONSERWACJI UBIORÓW MĘSKICH I DAMSKICH EXPRESS KRAWIECKI

Lwów, Sykstuska 47, czyści i prasuje w ciągu 24 godzin tylko za 2 zł. 6900-12

AUTODOROŻKI

o zniżonej taryfie na wycieczki, śluby i t. p., jakoteż na kilometry, zamawiać można w firmie **„Lumen“** Oskar Fassler Lwów, pl. Marjacki 4. tel. 26—90. 6873-10

KOŁDRY I MATERACE
LIEBERMANNA
ul. Jagiellońska 12.
stoją na najwyższym poziomie doskonałości. 6837-20

Magistrat król. woln. miasta Trembowli.

L. 5249/30.

Zarząd miasta Trembowli ogłasza

KONKURS

na stanowisko sekretarza i budowniczego miejskiego z płacą wedle IX. stopnia służbowego.

Warunki przyjęcia są następujące:

I. na stanowisko sekretarza miej.

1) Nieprzekroczony 40 rok życia.
2) Obywatelstwo polskie.
3) Wykształcenie prawnicze lub conajmniej średnie (gimnazjum) z dyplomem dojrzałości.
4) Dwuletnia praktyka w dziale administracyjnym przy jednym z magistratów.
5) Świadectwo z odbytego egzaminu kwalifikacyjnego na sekretarza dla miast objętych ustawą z dnia 13. marca 1889.

II. Na stanowisko budowniczego miejskiego:

1) Nieprzekroczony 40 rok życia.
2) Obywatelstwo polskie.
3) Dowód ukończonych studjów technicznych i złożonego egzaminu na budowniczego w myśl par. 23 ustawy przemysłowej z 20/12 1859, wzgl. rozporządzenia ces. z 16/9 1883 r.
4) Conajmniej dwuletnia praktyka w samorządzie miejskim.
5) Znajomość ogólna urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych, oraz dokładna znajomość prawa budowlanego.

Należycie udokumentowane podania wraz z życiorysem należy nadsyłać do Magistratu miasta Trembowli do dnia 30. sierpnia 1930 r.

Podania nie odpowiadające warunkom nie będą rozpatrywane.

Rządowy komisarz miasta:
CELEWICZ m. p.

6985

Skute.. naty hm sto.y, gwarantow.n !

S łę młodzieńcza

dla m.żczyzn nawet w . des..m w eku: uzyskuje się przez wynalazek Dr. Spiegela, opatentowan w wszystkich krajach Żadna medycyna! Żądajcie ek.rsklej broszury wraz z li tami pochwalnemi za nadesłaniem 50 groszy od firmy R ic e berger Med z, S ec albans Wien, VI. Gum endorfer str. 20/12 6 87

Ne wowi, Neura tenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego. Słabość nerwów. **Dr. Gebhard i S-ka, Gdańsk, oddz. 90.** 4540-6



Wystrzegać się naśladownictw

Całkowite urządzenia ELEKTROWNI

z napędem generatorów silnikami Diesla lub gazowymi systemu Prof. Dr. L. Ebermana — dostarcza:

„WARSZAWSKA SP. AKC. BUDOWY PAROWOZÓW“ WARSZAWA

Reprezentacja: „Wulkan“, Lwów, Pasaż Mikolascha. Tel. 1—15. 6212-20

Kosztorysy i porady technicz. bezpłatnie.

ZDROWIE TO SKARB

Primeros PREZERWATYWY

antyseptyczne spreparowane

TO WAR NCJ ZDROWIA. 6179

Grafologini Sarment‘

przyjmuje od 11—1 i od 5—8 ul. GOŁĄBA boczna Hoffmana) 10 II. p. drzwi lewe. 6163

DO KINA „PALACE“
ZA DARMO
MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

REINOLDOWA WANDA, Zielona 51.
SIEDMIOGRODZKA STEFANJA, Rybacka 5.
WITTIG IZA, Piłsudskiego 4.
PEŁECHÓWNA JANINA, Ochronek 3.
INŻ. REIK, Fredry 9.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołudniem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz. 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykuch 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łanów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“. Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO. we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.